Cena / Prix 15 fr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
55 r. du Faubourg Montmartre
PARIS (9).
Telefon: LAMartine 88-18 (lignes groupees)
Konto pocztowe
EDITIONS POLONAISES
PARIS C. 87 39 19

Słowo Polskie

DZIENNIK WOLNYCH POLAKOW

LA PAROLE POLONAISE — Quotidien des Polonais Libres.

ROK I. — PARYŻ, PIĄTEK 7 LISTOPADA 1952 — Nr 159

EISENHOWER POBIŁ REKORD ROOSEVELTA

Nieznaczna większość republikanów w Kongresie

Waszygton (A.P.). — Według nieoficjalnych i jeszcze mogących ulec drobnym poprawkom obliczeń, Eisenhower zdobył 31.862.000 głosów (o 4 miliony więcej niż „rekordowe" dotychczas zwycięstwo Roosevelta w roku 1936), Stevenson 25.654.000. Eisenhower rozporządza 442 elektorami, Stevenson 89.

W Kongresie — co ma zasadnicze znaczenie dla przyszłej polityki Eisenhowera — większość przeszła z rąk demokratów do rąk republikanów. W Senacie mają republikanie 49 miejsc, a demokraci 47, czyli sytuacja odwróciła się w porównaniu z dotychczasowym stanem. Jednak większość republikańska nie jest bezwzględnie pewna, a zależeć będzie od stanowiska sen. Morsego. Ten republikański senator w czasie kampanii wyborczej poparł kandydaturę Stevensona na znak protestu przeciw współpracy Eisenhower-Taft.

W Izbie Reprezentantów, gdzie ostatecznych wyników jeszcze brak, republikanie powinni mieć 220 miejsc, czyli większość 2 głosów. Jest w każdym razie rzeczą uderzającą, że sukces republikanów w wyborach do parlamentu jest znacznie skromniejszy, niż w wyborach na prezydenta, co potwierdza pogląd, że zwycięstwo Eisenhowera jest głównie jego zwycięstwem osobistym.

Giełda nowojorska zareagowała na wynik wyborów zwyżką kursów, dochodzącą do 4 dolarów na akcji. Zwyżka objęła głównie akcje towarzystw samochodowych, stalowni, przemysłu chemicznego i naftowego, oraz telewizyjnego.

EISENHOWER I TRUMAN

Prezydent Truman, powróciwszy do Waszyngtonu, wysłał do Eisenhowera depeszę gratulacyjną, oświadczając gotowość wprowadzenia przyszłego prezydenta w sprawy budżetu i problemy pokoju światowego, oraz udzielając mu osobistego samolotu do projektowanej podróży na Koreę.

Eisenhower z pierwszej oferty skorzystał i wyśle do Białego Domu jednego ze swych doradców gospodarczych, natomiast za samolot podziękował, oświadczając, że woli zwykłą maszynę wojskową.

Komentarze amerykańskie

Wśród powodzi komentarzy w prasie amerykańskiej „Washington Post" stwierdza, że zwycięstwo Eisenhowera było przede wszystkim zwycięstwem osobistym, ale poparty przez takie czynniki, jak wojna koreańska, inflacja i wysokie podatki. Inne dzienniki dopatrują się w wyniku wyborów takich momentów, jak walka z korupcją i zaostrzenie walki z komunizmem na wewnątrz i na zewnątrz.

Jeden z komentarzy zwraca uwagę na dotkliwą klęskę, jaką ponosiły wielkie amerykańskie związki zawodowe. Udzieliły one poparcia Stevensonowi, ale okazało się, że właśnie w wielkich ośrodkach przemysłowych robotnicy w dużej części nie poszli za apelem swych przywódców. W konsekwencji kończy się wpływ związków zawodowych w Białym Domu, zapoczątkowany w okresie New Deal Roosevelta. Eisenhower wprawdzie obiecał zmianę prawa Taft-Hartley, ale obietnica ta ma charakter mało konkretny.

Korespondent waszyngtoński agencji Associated Press tak określa skutki zwycięstwa Eisenhowera: „Jest rzeczą pewną, że zwycięstwo to pociągnie za sobą próbę przejęcia inicjatywy w zimnej wojnie z Rosją, radykalne zmiany w Departamencie Stanu i wysiłki w kierunku zakończenia wojny koreańskiej. Polityka budowy bloku antysowieckie go pozostanie bez zmiany, może z przełożeniem większego nacisku na Daleki Wschód. W rozwiązywaniu zagadnień politycznych i wojskowych Eisenhower niewątpliwie stosować będzie metody nowe i śmielsze".

GŁOSY ZZA KURTYNY

Radio Moskwa do tej chwili nie podało żadnych komentarzy o wynikach wyborów w USA. Radio wschodnio-berlińskie ograniczyło się do stwierdzenia, że Eisenhower ponosi odpowiedzialność za bombardowanie miast niemieckich i że jego wybór był z góry ukartowany. Wreszcie radio Praga oświadczyło, iż nastąpiła „zmiana pachołka", ale panowie na Wall Street pozostali ci sami. Klęska Stevensona jest zemstą ludności amerykańskiej za wysokie ceny, inflację, Plan Marshalla i wojnę koreańską.



Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych w kole rodzinnym. Na zdjęciu widzimy prez. Eisenhowera w otoczeniu swej żony, popularnie zwanej Mamie, swej synowej i trojga wnucząt. Syn prezydenta John, jest majorem i przebywa obecnie w Korei.

Sowiety oskarżają Stany Zjedn. o nowy akt agresji

Londyn (A.P.). — Jak doniosło radio moskiewskie, ambasador sowiecki w Waszyngtonie doręczył w Departamencie Stanu notę, protestującą przeciw utworzeniu dokoła Korei przez amerykańską marynarkę wojenną strefy zamkniętej.

Utworzenie tej strefy — powiada nota — oznacza pogwałcenie wolności mórz i handlu morskiego oraz praw ZSSR i innych państw. Nota stwierdza dalej, że rząd sowiecki nie uznaje tej strefy mors kiej i zrzuca na rząd amerykański odpowiedzialność «za wszelkie konsekwencje tej nowej agresji oraz szkody, jakie mógłby ponieść Związek Sowiecki».

NA KOREI GŁOS MA ARTYLERIA

Seul (A.P.). — Dowództwo sojusznicze wydało wojskom południowo-koreańskim rozkaz zaprzestania natarć frontalnych na wzgórze «Trójkąt» do chwili, aż artyleria przygotuje akcję. Zgodnie z rozkazem wojska wycofały się do podnóża wzgórza.

Walki o wzgórze «Kumhwa» mają w tej chwili charakter najkrwawszy z całej kampanii koreańskiej. Chińczycy stracili tu w ciągu kilku dni 12 tyś. ludzi, straty sojuszników są poważne.

W czasie tych walk lotnictwo sojusznicze nieprzerwanie operowało nad linią frontu, atakując pozycje nieprzyjacielskie bombami zwyczajnymi i napalmowymi.

KONSERWATYŚCI ODNIEŚLI ZWYCIĘSTWO

Londyn (A.F.P.) — Wybory uzupełniające w High Wycombe przyniosły duże zwycięstwo konserwatystom, których kandydat M. Hall otrzymał 26.750 głosów przeciw 24.650 głosom rzuconym na kandydata Partii Pracy. W tym okręgu Partia Pracy miała większość 2..500 głosów w 1945 a 476 głosów w 1950 roku. Londyńskie władze Labour Parti tłumaczą swą klęskę jako następstwo sporów w partii.

Eisenhower a Europa

Gdy w maju gen. Eisenhower wyjeżdżał z Francji do Stanów Zjednoczonych, by stanąć do kampanii wyborczej, pisaliśmy :

„Aczkolwiek zgodnie z zasadami międzynarodowej grzeczności nikt rozsądny w Europie nie będzie się mieszał do sprawy czysto amerykańskiej, jaką są wybory prezydenckie, można z pewnością stwierdzić, że gdziekolwiek i na jakim stanowisku się znajdzie — gen. Dwight E. Eisenhower będzie obywatelem honorowym Europy".

Gorączka wyborcza wylała się jednak poza granice Stanów Zjednoczonych. Zwłaszcza po przemówieniu Eisenhowera przed Legionem Amerykańskim, w którym padły po raz pierwszy słowa o wyzwoleniu narodów ujarzmionych, opinia w zachodniej Europie zadrżała. Pod wpływem tego uczucia znaczna część prasy niedwuznacznie zaczęła się skłaniać na rzecz Stevensona. Niektóre pisma posuwały się nawet do tego, że w karkołomnych wywodach usiłowały wmówić w czytelników, iż Stalin woli Eisenhowera niż Stevensona.

Strach jest złym doradcą. Zapomniano, że Eisenhower nie jest wojskowym awanturnikiem, szukającym chwały na polach bitewnych, lecz wielkim i dojrzałym orędownikiem pokoju. Pokój wszak że nie może być zbudowany na lęku i terrorze. A Europa, która wciąż jest i jeszcze zapewne przez długi czas pozostanie centrum cywilizacyjnym świata, nie będzie uwolniona od lęku i terroru, dopóki będzie rozdarta na dwie części : wolną i ujarzmioną.

Jak do tej pory, politykę Eisenhowera możemy osądzać tylko po słowach. Jesli chodzi o program europejski, słowa te były uczciwe i odważne. Były rzucone światu prosto w twarz. Żaden z wybitnych Europejczyków zachodnich nie potrafił się na nie zdobyć. Zdobył się Amerykanin — obywatel honorowy Europy.

Tajne układy w Jałcie były zdradą nie tylko naszego narodu. Były zdradą całej Europy i wolnego świata. Eisenhower potępił Jałtę w słowach. Ufamy, że poprze to czynami. A wówczas — być może — innymi oczyma spojrzą politycy zachodnio-europejscy na sowiecką grozę. Być może, nabiorą więcej zaufania do własnych sił i więcej ufności w przyszłość Europy.

Na najbardziej odpowiedzialnym posterunku politycznym w wolnym świecie stanął człowiek odważny, spokojny i pogodny. Oby dręczona wątpliwościami i lękiem Europa spojrzała również w przyszłość oraz ku mrokowi, jaki ogarnął jej wschodnią połowę — również z odwagą i wiarą.

W.O.

Umacnianie pozycji w Indochinach

Hanoi (A.P.). — Oddziały francuskie umacniają i rozszerzają swój przyczółek koło miasta Phu-To, położony o 100 km. na północny-zachód od Hanoi. Nowe siły wyposażone w artylerię i wozy pancerne mogą rozpocząć atak w kierunku południowo-zachodnim celem zupełnego przecięcia linii komunikacyjnych komunistów.

Od czasu przekroczenia rzeki Czerwonej Francuzi nie napotkali na poważny opór nieprzyjaciela w rejonie Phu-To. Kompania komunistów podczas natarcia francuskiego uciekła w popłochu porzucając broń i wyposażenie.

Lotnictwo francuskie stale nęka nieprzyjaciela, niszcząc składnice zaopatrywania wzdłuż rzeki Czarnej. Samoloty z lotniskowca „Arromanches" bombardowały bazy komunistów w górnym brzegu rzeki Czerwonej i główne drogi wiodące do Chin.

WICEPREZYDENT FILIPIN WE FRANCJI

Paryż (A.F.P.) Wiceprezydent republiki Filipińskiej Fernando Lobez przybył w otoczeniu rodziny i swego licznego orszaku do Paryża, gdzie odbędzie szereg rozmów z przedstawicielami rządu.

FRANÇOIS MAURIAC LAUREATEM NOBLA

Sztokholm (A.P.). — Królewska Akademia Szwedzka przyznała literacką nagrodę Nobla za rok 1952 znanemu pisarzowi francuskiemu Francois Mauriac, jednemu z najwybitniejszych pisarzy katolickich i znakomitemu psychologowi w literaturze.

Nagroda ta, która wynosi 171 tysięcy koron szwedzkich (11 i pół miliona fr. francuskich), będzie wręczona pisarzowi przez króla Gutawa Adolfa w Sztokholmie 10 grudnia br., jako w rocznicę śmierci Alfreda Nobla, fundatora nagrody.

CHARAKTERYSTYCZNY WYROK

Monachium (A.P.). — Rozprawa przeciw dwom byłym oficerom SS Huppenkothenowi i Thorbeckowi, oskarżonym o samozwańcze skazanie na śmierć w roku 1945 admirała Canarisa i czterych innych antynazistów, skończyła się uwolnieniem obu oskarżonych.

Trybunał oświadczył w uzasadnieniu wyroku, że spisek, zorganizowany przez Canarisa, był zgodnie z obowiązującym wówczas prawem zdradą stanu i tym samym skazanie na śmierć było aktem legalnym.

HOLANDIA BĘDZIE PŁACIŁA NA UCHODŹCÓW

Holandia zobowiązała się wpłacić do funduszu pomocy uchodźcom przy ONZ 10.000 dolarów za rok 1952 i 45.000 za rok 1953. Na fundusz ten zebrano dotąd 757.000 dolarów.

DOMINICI POZOSTANIE W WIĘZIENIU

Aix-en-Provence (A.F.P.). — Sąd w Aix-en-Provence postanowił utrzymać areszt nad Dominicim odrzucając prośbę jego obrońcy o wypuszczenie go na wolną stopę.

Jak już donosiliśmy śledztwo w sprawie zabójstwa Drummondów weszło w nową fazę i kilkunastu inspektorów policji przeprowadza energiczne dochodzenia przesłuchając szereg nowych świadków dzięki nowym poszlakom ujawnionych w ciągu ostatnich dni. Przesłuchano między innymi drożnika M. Cheylana.

„Francja nie zapomni..."

PREMIER PINAY ODPOWIADA EISENHOWEROWI

Paryż (A.F.P.). — Jak donosiliśmy wczoraj, pierwszym aktem politycznym prez. Eisenhowera po wyborze było wystosowanie orędzia do narodu francuskiego, prezydent po przypomnieniu dawnej i przypieczętowanej wspólnym wysiłkiem zbrojnym przyjaźni amerykańsko-francuskiej, oświadczył, że uważa za swój wielki przywilej fakt, iż mógł wraz z narodem francuskim budować w Europie tamę przeciw imperializmowi Rosji sowieckiej.

W odpowiedzi wystosowanej w imieniu Francji prem. Pinay napisał:

«Orędzie gen. Eisenhowera głęboko wzruszyło całą Francję; chcę być wobec niego wyrazicielem naszej wdzięczności. Wiedzieliśmy, że bez względu na wynik wyborów najwyższy urząd w wielkim narodzie amerykańskim obejmie przyjaciel Francji».

Stanowi to dla nas fakt radosny, że urząd ten obejmuje wybawca Europy, sławny dowódca armii sprzymierzonych, organizator armii atlantyckiej.

Francja jest złączona duchowo z całym światem, ale jej serce jest szczególnie wrażliwe na uczucia narodu, którego przyjaźń nigdy jej nie zawiodła od półtora wieku.

Naród francuski nie zapomniał i nigdy nie zapomni, że Stany Zjednoczone dwukrotnie interweniowały w dwóch decydujących momentach jego dziejów, wiemy, że Stany Zjednoczone uratowały wolność świata i jeszcze w tej chwili wielce się przyczyniają do jej obrony. Nazwisko gen. Eisenhowera jest związane w naszej pamięci z przywróceniem naszej niepodległości i z uratowaniem wielkich wartości ludzkich.

Niech mi będzie wolno złożyć przyszłemu prezydentowi Stanów Zjednoczonych nasze życzenia po myślności dla jego rządu i świetnej przyszłości dla jego narodu amerykańskiego, naszego przyjaciela i sprzymierzeńca».

Budżet Francji ponad 3.800 miliardów

Paryż (A.F.P.). — Rada gabinetowa pod przewodnictwem premiera Pinay ustaliła wysokość budżetu Francji, który jest właśnie pod obradami Zgromadzenia Narodowego. Wydatki ustalono na kwotę 3.842 miliardów franków; dochody wynoszą 2.998 miliardów, do czego dochodzi 175 miliardów z funduszu pomocy amerykańskiej, co daje razem cyfrę 3.173 miliardy. Różnica 669 miliardów między dochodami a wydatkami ma być pokryta przy pomocy wypuszczenia pożyczek państwowych oraz ze specjalnych dochodów skarbowych.

Zgromadzenie Narodowe wysłuchało w czasie dyskusji nad budżetem Ministerstwa Zdrowia Publicznego sprawozdania ministra Ribeyre o walce z chorobą rakiem i zakupienia w tym celu dla szpitala w Villejuif nowego przyrządu dla leczenia promieniami gamma pod nazwą „betatron". Liczba ludzi oddających krew przy transfuzji dla ratowania chorych wzrasta z roku na rok we Francji; w roku 1951 90.000 osób oddało 65.000 l. krwi.

Przeciw inflacji i prywatnym interesom

Paryż (A.F.P.). — Wobec ukrytych manewrów w Zgromadzeniu Narodowym, mających na celu zwlokę w uchwaleniu budżetu, prem. Pinay wystąpił 5 listopada ostro przeciw tym manewrom i zapowiedział, że nie zgodzi się ani na demagogiczne uchwalanie nowych wydatków z budżetu państwowego bez wskazania pokrycia na nie, ani nie będzie żądał od społeczeństwa nowych podatków.

„Nie pozwolimy na to — mówił premier — aby interesy prywatne i intrygi oraz tęsknota za inflacją narazniły te wyniki, które już dotąd osiągnęliśmy. Równowaga budżetowa jest związana z dyscypliną narodu".

CENY HURTOWE SPADŁY O PÓŁTORA PROCENT

Paryż (A.F.P.). — Zniżka cen hurtowych w październiku br. wynosi we Francji półtora procent; szczególnie spadły ceny żywności (mięso, króliki, kurczęta, sery, smalec). Znaczną zniżkę zanotowano w wytworach metalowych nieżelaznych, skór surowych i masy papierowej importowanej.

PO OSTATNIEJ RUNDZIE



Rys.: WOOP („Daily Mail")

Stevenson do Eisenhowera: — Dziękuję za rycerską, czystą walkę!

Awantura o uwiedzenie żony

na kongresie jugosłowiańskiej partii komunistycznej

Zagrzeb (A.P.). — Z sali, w której odbywa się kongres jugosłowiańskiej partii komunistycznej, usunięto siłą mowcę, oskarżającego premiera Jugosławii o uwiedzenie mu żony.

Jeden ze starych komunistów, Dżuris, wszedłszy na trybunę, zaczął od krytyki gospodarki samochodowej członków komitetów okręgowych, by nagle zawołać: „Koledzy / Kolega Stambolic uwiódł mi żonę !" Na sali wybuchła ogromna wrzawa. Wśród okrzyków „Kłamca ! Prowokator ! Kominformista !" przerwano nadawanie transmisji radiowej z kongresu.

Gdy Dżuris mimo wezwań nie chciał zejść z trybuny, został przez kilku delegatów siłą usunięty z sali.

W związku z tym incydentem oświadczył członek Politbiura Dżilas, że sprawę podniesionych zarzutów badała specjalna komisja, lecz stwierdziła ich bezpodstawność. W końcu interweniował sam Tito, oświadczając, że na kongresie nie ma różnic ideologicznych i politycznych, natomiast incydent wskazuje, że działała tu ręka wroga, usiłującego niskimi manewrami skompromitować kongres i uderzyć w moralne oblicze partii.

Z chorobliwej zazdrości zabiła męża

PROCES O ZABÓJSTWO MIN. CHEVALLIER

Przed sądem przysięgłych w Reims stanęła Yvonne Chevallier, która 12 sierpnia 1951 roku zabiła swego męża, deputowanego i mera miasta Orleanu oraz podsekretarza stanu wyszkolenia technicznego w rządzie francuskim.

Mąż jej pochodził ze znanej rodziny orleańskiej i był lekarzem. Pracował w ruchu podziemnym i za wybitne zasługi w walce z Niemcami odznaczony został Legią Honorową i Krzyżem Zasługi. Pracując w szpitalu poznał tam siostrę Yvonne Rousseau, z którą się później ożenił. Wybrany merem miasta Orleanu i deputowanym okręgu, wyróżniał się pracą, energią i inteligencją. Żona jego pochodziła z prostej rodziny, nie miała wykształcenia a nie mogąc brać udziału w życiu towarzyskim odczuwała głęboko swoją niższość. Z natury bardzo zazdrosna, patrzyła z niepokojem na powodzenie i rosnącą popularność męża. Mimo, iż posiadali dwoje dzieci, 10-letniego Mathieu i 5-letniego Thugal, pożycie małżeńskie Chevallierów stawało się coraz gorsze i Pierre zaczął myśleć o rozwodzie. Wypadek zrządził, iż zazdrosna Yvonne znalazła w kieszeni marynarki męża czuły list od młodej mężatki z Orleanu Jeanne Perrault i urządziła mężowi szereg scen, które tym bardziej utwierdziły go w przekonaniu o niemożliwości dalszego współżycia. Pierre, mianowany podsekretarzem stanu coraz częściej zaczął przebywać po kilka dni w Paryżu, co u Yvonne wzbudzało podejrzenie, że spędza on tam czas na czułym sam na sam ze swoją przyjaciółką.

Awantury i kłótnie w domu były na porządku dziennym i w którejś z gorących dyskusji mąż oświadczył Yvonne, że ma zamiar opuścić ją i ożenić się, po przeprowadzeniu sprawy rozwodowej, z Jeannette. Yvonne wyjęła niespodziewanie pistolet, kilka dni przedtem zakupiony u miejscowego rusznikarza i strzeliła do męża czterokrotnie, kładąc go trupem na miejscu.

Reims (A.F.P.) — Proces odbywa się w Reims ze względu na szeroki krąg znajomych zarówno zmarłego jak również jego żony w Orleanie. Kilkaset osób czekało parę godzin zanim mogło dostać się na salę sądową.

Sensację wzbudziło pierwsze wystąpienie obrońcy Yvonne Chevallier który wskazując palcem na obecną na sali kochankę zmarłego oświadczył, iż ona powinna zasiadać na ławie oskarżonych i być sądzona za zabójstwo. Oskarżona blada i zapłakana zaciskała nerwowo ręce na balustradzie w czasie licznych interwencji obrońcy.

Jeanne Perreau, kochanka zabitego Chevalliera, oświadczyła swobodnie, iż kochała Pierre i nie wstydzi się przyznać, że była jego kochanką. Oskarżona Yvonne opisała szereg momentów i zajść, mówiła o chęci popełnienia samobójstwa oraz odmalowała scenę tuż przed zabójstwem, gdy mąż oświadczył jej iż rozwiedzie się z nią i ożeni z kochanką. Opisuje sam przebieg zajścia i co działo się tuż po zabójstwie. Rozprawa trwa.

Przegląd Prasy

Nadzieje Francji

„Le Figaro": *Co nas interesuje naj-bardziej to kwestia, czy nazajutrz po wyborach polityka zagraniczna Stanów Zjedn. będzie zmieniona. Nadchodzące miesiące dadzą odpowiedź. W każdym razie można się spodziewać, że partia republikańska nie jest już tą samą, która spowodowała upadek Ligi Narodów i głosiła powrót do izolacjonizmu.*

„Le Parisien Libere": *Jako Francuzi czekamy z niecierpliwością na postawę nowego prezydenta w sprawie pomocy gospodarczej i wojskowej.*

„Franc-Tireur": *W dziedzinie, która nas interesuje najbardziej, jest jedno pewne: o ile Korea górowała przez pewien czas w polemice Eisenhowera ze Stevensonem, o tyle polityka atlantycka i europejska nigdy nie była przedmiotem batalii wyborczej.*

. . . i w Europie

„Aftonbladet" (Stokholm): *Okres zastoju politycznego, jaki nastąpił po drugiej wojnie światowej, dobiega końca. Zwycięstwo Eisenhowera oznacza natężenie polityki amerykańskiej celem zrealizowania jedności wolnego świata.*

„Giornale d' Italia" (Rzym): *Europa zachodnia może być pewna, że prezydent Eisenhower nie zawiedzie jej.*

„Hestia" (Ateny): *Zwycięstwo Eisenhowera stanowi dodatkową gwarancję, że walka wolnego świata z czerwonym wrogiem będzie bardziej zdecydowana.*

„Daily Mail" (Londyn): *Eisenhower przyrzekł pojechać na Koreę by znaleźć sposób zakończenia wojny. Nie wiemy, jakie ma pomysły. Być może, że nie wie nikt poza nim samym. Rząd brytyjski ma obowiązek dowiedzieć się. Jest to następstwo wyborów, które musi być spełnione jak najszybciej.*

Wojna sowiecko-fińska

W ŚWIETLE PAMIĘTNIKÓW MANNERHEIMA

Przed tygodniem wyszły w Szwajcarii drukiem pamiętniki marsz. Mannerheima, zawierające m. i. bardzo interesujące i szerzej nieznane szczegóły z wojny fińsko-sowieckiej w roku 1939-40.

Sowiety, napadając na Finlandię, rzuciły około 28 dywizji piechoty. Później armia sowiecka wzrosła do 45 dywizji z 3.000 czołgów. Sowiecki plan wojenny opierał się na błędnej ocenie przede wszystkim terenu. „Finlandia — powiada Mannerheim — jest krainą lasów, Finlandia nie była Polską".

DOWÓDZTWO I ŻOŁNIERZE

Działanie sowieckie skomplikował system podwójnego dowództwa — wojskowego i politycznego. Ponieważ sowiecki korpus oficerski na krótko przedtem przeszedł przez wielką czystkę, przewaga komisarzy politycznych uwydatniła się tym silniej. Zresztą komisarze ci odegrali i „pozytywną" rolę. Gdy po pierwszych niepowodzeniach dyscyplina w wojsku rozluźniła się, przywrócili żelazną ręką porządek i zmusili oddziały do podjęcia ataków. Ich zasługą było również, że okrążone oddziały nie poddawały się mimo głodu i zimna, w wielu wypadkach wybierając samobójstwo zamiast kapitulacji.

Młodsi oficerowie sowieccy wykazali silne nerwy i „suwerenną obojętność" na olbrzymie straty. Wyższym oficerom brakło inicjatywy i umiejętności manewrowania, oraz wyobraźni. Ich głównym atutem była przewaga w ludziach i materiale, którym szafowali ze zdumiewającą rozrzutnością.

PIECHOTA I ARTYLERIA

Piechur sowiecki wykazał dzielność i wytrwałość, lecz również brak inicjatywy. Czuł się dobrze tylko w masie, pozostawiony sobie zawodził. To też taktyka sowiecka polegała na masowych atakach falami. Zdarzało się, że ataki szły przez pola minowe, które piechota sowiecka forsowała trzymając się za ręce i nawet ze śpiewem, nie dbając o straszliwe straty. Dla żołnierzy fińskich ten tępy fatalizm był rzeczą nie do pojęcia.

Szczególną cechą piechoty sowieckiej była wręcz instynktowna umiejętność wkopywania się, oraz talent saperski. Natomiast ogień był z reguły mało celny.

Artyleria sowiecka miała dobry sprzęt i niewyczerpane zapasy amunicji. Działała zmasowana przy słabej ruchliwości. Czołgi były liche, czego najlepszym dowodem jest fakt, że zniszczono ich 1.600. Dopiero pod koniec wojny nadeszły nowsze i lepsze modele czołgów i poprawiła się ich współpraca z piechotą.

LOTNICTWO

Wreszcie lotnictwo było przestarzałe i posługiwało się przeważnie modelami starszymi od tych, które Rosja wysłała na teren wojny domowej w Hiszpanii. To też mimo dużej ilości samolotów (około 2.500) i zrzucenia w okresie kampanii około 150.000 bomb kruszących i zapalających, zniszczenia były stosunkowo niewielkie, a komunikacja zarówno morska jak lądowa ani na chwilę nie uległa przerwie. Samolotów sowieckich zestrzelili Finowie 725, a sowieckie straty w pilotach były trzy razy wyższe, niż fińskie straty w ludności cywilnej z powodu bombardowań.

Lotnictwo fińskie miało w chwili wybuchu wojny 96 samolotów, a podczas całej wojny 287, w tym 162 myśliwce. Straty wynosiły 61 maszyn.

Jeśli chodzi o ogólne straty sowieckie, Mołotow przyznał się do 48.745 zabitych i zmarłych, oraz 158.863 rannych.

Finlandia miała w chwili wybuchu wojny pod bronią 175.000 żołnierzy i utrzymała stan 200.000. Straciła 24.923 żołnierzy w zabitych i zaginionych, oraz 43.557 w rannych.

LINIA MANNERHEIMA

Fatalne wrażenie, jakie w całym świecie wywołały niepowodzenia sowieckie, skłoniły Kreml do szukania usprawiedliwienia w „linii Mannerheima". Propaganda sowiecka porównywała ją z linią Maginota, a jej przełamanie określała jako „czyn bezprzykładny w historii wojen". W rzeczywistości, jak stwierdza Mannerheim, cała linia obronna składała się z kilkudziesięciu stałych gniazd karabinów maszynowych, częściowo związanych z sobą, ale nie posiadała żadnej obrony w głąb. Były to zwykłe umocnienia polowe w terenie niewątpliwie trudnym dla napastnika.

Doświadczenia wojny fińskiej wykorzystał Timoszenko, reorganizując bezpośrednio po tym armię sowiecką. Ale jeszcze w pierwszym okresie wojny z Niemcami wystąpiły po stronie sowieckiej te same braki w kierownictwie, taktyce i organizacji wojsk.

« GENERALE MACZEK, PROSZĘ LICZYĆ NA MNIE »

EISENHOWER A ŻOŁNIERZE POLSCY

Jest rzeczą zasługującą na przypomnienie, że gen. Eisenhowera łączył szczególnie bliski stosunek z żołnierzem polskim, walczącym pod jego rozkazami. W wspomnieniach Charlesa Finstona na ten temat spotykamy obszerną relację m. i. z inspekcji dywizji gen. Maczka przez Eisenhowera 29 listopada 1944. Dywizja pancerna znajdowała się wtedy pod Bredą w Holandii.

„...Gen. Ike zwrócił się z zapytaniem do gen. Maczka, jak długo Polacy przebywali w Szkocji i dlaczego nie nauczono ich po angielsku. W rzeczywistości tak się złożyło, że żołnierze, do których bezpośrednio zwracał się Eisenhower, nie byli w Szkocji, lecz przeszli do dywizji wprost z armii niemieckiej.

Eisenhower pytał szczegółowo o jakość dostarczanych racji angielskich. „A czy żołnierze polscy lubią pić angielską herbatę?" Gen. Maczek odpowiedział, że woleliby kawę, ale tej przydziela się mało. W trzy dni po tym trzy duże brytyjskie samochody przywiozły dla żołnierzy polskich zapasy amerykańskiej kawy.

W dalszym ciągu inspekcji gen. Ike zatrzymał się przed kapralem, który mierzył tylko 4 stopy 11 cali. Roześmiał się i zapytał żołnierza, jak on się dostał pomiędzy wielkich ludzi, czy może na szczudłach. Odpowiedź żołnierza zdziwiła generała, bo usłyszał, że wszyscy Polacy walczą, a wzrost nie robi różnicy.

Eisenhower wypytywał szczegółowo gen. Maczka o straty polskie. W pewnej chwili oświadczył żartobliwie, że żołnierze polscy wyglądają jak gromada rozhukanych graczy w piłkę nożną. Pytał żołnierzy o ich rodziny i jaką drogą dostali się do Anglii. Żegnając się, powiedział: „Generale Maczek, jeżeli po wojnie będę mógł coś zrobić dla Pana czy Pańskich żołnierzy, proszę na mnie liczyć".

W maju 1945 roku gen. Eisenhower dwa dni spędził w Warszawie. W czasie swego ostatniego pobytu w Chicago wspomniał o tym epizodzie, dodając: „Wyjechałem ze stolicy Polski zawiedziony, ponieważ już wtedy widziałem, że Polskę opanowały Sowiety. Mówiłem wtedy o swych spostrzeżeniach z gen. Maczkiem i Andersem i wyraziłem przekonanie, że 98 proc. ludności polskiej oprze się komunistycznej nawalnicy".

NOTATKI Z KRAJU

Pierwszym maszynistą kolejowym w spódnicy została G. Woronowska z DOKP Olsztyn. Jest ona najstarszym kolejarzem w pierwszym kobiecym zespole kolejowym w Polsce. Zespół ten obsadził jeden z pociągów osobowych na liniach północnej części Kraju.

Wszyscy rektorzy wyższych uczelni zostali zmuszeni do ogłoszenia deklaracji, wyrażających rzekomą radość inteligencji pracującej z wyników wyborów do sejmu.

„Wielką zdobyczą" ma być zbliżająca się chwila, gdy warszawiacy będą mieli gdzie odnieść spodnie i marynarki do naprawy. Sklep napraw krawieckich mieścić się będzie w nowym pięciopiętrowym domu towarowym na Pradze. Dom jest właśnie w budowie.

Nikt nie dostał pierwszej nagrody na konkursie na afisz, zapowiadający krajowy „kongres pokoju". Drugą nagrodę otrzymał T. Trepkowski z Warszawy a trzecią — J. Tarasin z Krakowa.

---

7 tysięcy instruktorów, zorganizowanych przez ministerstwo rolnictwa, ma objeżdżać w zimie wieś polską propagując najnowsze sowieckie metody uprawy ziemi. Wśród instruktorów znajdować się będą profesorowie uniwersytetów.

„Pracownicy opery warszawskiej wykonali swoje zobowiązania wyborcze w 150 proc. — tak brzmiał komunikat radia warszawskiego o koncertach agitacyjnych dawanych przez artystów w miasteczkach województwa podczas wieców urządzanych przez „front narodowy".

Uczniowie szkół Szczecina i Stargardu mają trudną jesień: zamiast uczyć się w szkole, kopią kartofle w państwowych gospodarstwach rolnych. Zbiory kartofli zostały tam opóźnione przez ulewne deszcze.

PRAWDZIWA „EMINENCJA"

Pomimo zakończenia kampanii wyborczej dodatkowa praca w kopalniach i fabrykach, rozpoczęta serią „zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia programu wyborczego „Frontu Narodowego" idzie dalej. Reżymowi chodzi przede wszystkim o uzyskanie znacznego zwiększenia wydobycia węgla. Dlatego reklamuje się decyzję załogi kopalni „Eminencja", która dalej pracuje darmo i obiecuje dostarczyć 6 tys. ton węgla ponad plan w najbliższym miesiącu.

* *

Dyrekcja łódzkiej fabryki przemysłu bawełnianego im. „Armii Ludowej" została zwolniona, za nieumiejętność przypilnowania robotników przy wykonywaniu zobowiązań przedwyborczych. Fabryka nie wykonała planów we wrześniu br.

Chyba nie gorsi od Kesselringa

O AMNESTIĘ DLA POLAKÓW W NIEMCZECH

Prezydium ZPUW przesłało ostatnio do Wysokiej Komisji Alianckiej w Bonn i personalnie do każdego z Wysokich Komisarzy : amerykańskiego sir Donnally, brytyjskiego sir Kirkpatrick i francuskiego Mr François Pôncet, pismo z poparciem memoriału Zarządu Głównego SPK w Londynie, w sprawie więźniów polskich na terenie Niemiec Zachodnich.

W związku mianowicie z projektami amnestii dla niemieckich przestępców wojennych polskie organizacje społeczne wysuwają konieczność amnestionowania więźniów polskich, którzy bezpośrednio po zakończeniu wojny zostali skazani w Niemczech za różne przestępstwa ; na ich korzyść powinna przemawiać okoliczność, że znajdowali się wówczas w warunkach anormalnych, podlegali demoralizującemu wpływowi otoczenia, że odcierpieli już znaczną część kary i że ich przestępstw pospolitych nie można porównać z bestialskimi zbrodniami, popełnianymi masowo przez hitlerowców, które uzyskały powszechnie odtąd przyjętą nazwę ludobójstwa.

Czy już wpłaciliście PRENUMERATĘ „Słowa Polskiego" ?

Z dalekopisu

SPOTKANIE EISENHOWERA Z EDENEM

Nowoobrany prezydent Eisenhower spotka się w bieżącym tygodniu z brytyjskim ministrem spraw zagr. Edenem, który przybył w piątek do Ameryki. Przy tej sposobności Eden ustaliłby termin spotkania Churchilla z Eisenhowerem, które mogłoby się odbyć w styczniu 1953 r. po objęciu urzędu przez Eisenhowera. Churchill pragnąłby omówić i ustalić wspólną politykę w sprawach Dalekiego i Bliskiego Wschodu oraz przyszłej pomocy amerykańskiej dla Europy.

NOTA BUŁGARII DO JUGOSŁAWII

Rząd bułgarski przekazał ambasadorowi jugosłowiańskiemu w Sofii notę, w której protestuje przeciwko przelotom samolotów jugosłowiańskich nad terenem bułgarskim. Samoloty jugosłowiańskie mają rzekomo ustawicznie przelatywać nad terenem bułgarskim w drodze do Grecji, co wskazuje „na ścisłą współpracę wojskową między Jugosławią i Grecją".

ATTLEE NA CZELE GRUPY PARLAMENTARNEJ L. P.

C. Attlee został wybrany bez sprzeciwu przewodniczącym grupy parlamentarnej partii pracy.

ZMIANA W MOSKWIE

Prezes Rady Rosyjskiej Socjalistycznej Republiki Federalnej Czernusow został usunięty ze swego stanowiska i zastąpiony przez Pużanowa. Rosyjska Socjalistyczna Republika Federalna jest największą z republik wchodzących w skład Z.S.S.R.

NOWE MINISTERSTWO W EGIPCIE

W rządzie egipskim utworzone zostało nowe ministerstwo wychowania narodowego, które powierzono ministrowi Stanu Radwanowi.

RITA HAYWORTH JEDNAK SIĘ ROZWODZI

Adwokat Rity Hayworth po przybyciu do Paryża oświadczył, że otrzymał z Hiszpanii dokładne wskazówki o wniesieniu sprawy o rozwód lub o separację. Adwokat oświadczył, iż starać się będzie, by uzyskać odpowiednią część majątku na rzecz córki Ali Khana i Rity Hayworth, 3-letniej Jasminy.

Walka ze spekulacją

Władze administracyjne w Mysłowicach wydały ostatnio szereg wyroków i kar na resztki indywidualnych kupców, prowadzących głównie sklepiki z wodą sodową lub małe restauracje czy sklepy spożywcze. Ukarani zostali : W. Stasik, Emilia Domagała i Wiktoria Ligęza. Jak wynika z motywacji wyroków przewinienia polegały głównie na tym, że starali się handlować, wbrew utrudnieniom na nich nakładanym. Wiktor Stasik na przykład „nielegalnie" sprzedawał kawę, śledzie, konserwy, pastę do obuwia.

E. Domagała w sklepiku z wodą sodową sprzedawała wódkę, co oczywiście jest przestępstwem, ale sklepikarka sądziła, że może robić to samo, co sąsiednia owocarnia państwowa.

W. Ligęza zaś posiadała licencję na sprzedaż alkoholu w swej gospodzie. jednak zauważono, że sprzedała więcej wódki, niż jej dozwolono.

WYKLUCZONY Z JUGOSŁOWIAŃSKIEGO POLITBIURA

Zagrzeb (A.P.). — Z Jugosłowiańskiego Politbiura został wykluczony stary komunista Neskowicz, co dziś oficjalnie ogłoszono. Powodem wykluczenia było prokominformowe stanowisko Neskowicza. Komunikat dodaje, że nie został on aresztowany.

NOWOJORSKIE IMPRESJE

CUKIER NIE KRZEPI

(Korespondencja własna „Słowa Polskiego")

Nie wiem, czy spożywanie czekoladek pomaga w łatwiejszym znoszeniu wzruszenia. Nawet wątpię w to, gdyż inaczej fabryki słodyczy dawno by to rozreklamowały. Sądzę raczej, że kto trzyma w ustach czekoladkę, nie może jednocześnie mówić, a najbardziej nawet zakochany młodzieniec w teatrze woli słuchać tego, co mówią na scenie, niż głosu swej towarzyszki.

Tak czy inaczej od dawien dawna panuje zwyczaj, że idąc do teatru z przedstawicielką płci odmiennej, pod jedną pachą tuli się jej rączkę, pod drugą odpowiednich rozmiarów pudło z czekoladą. Mówiąc o zwyczaju, mam na myśli Europę. Tutaj raczej kupuje się w kinie torebkę popcornów lub paczuszkę z orzeszkami.

Nie ma więc czemu się dziwić, że idąc z piękną panią do kina miałem wprawdzie prawą rękę wolną (gdyż tu nie prowadzi się pani pod rękę, a najwyżej obejmuje w pół pasa), za to pod lewą czule tuliłem dwufuntową bombonierę. Piękna pani nie bardzo się domyślała, co to za paczka znajduje się w moich rękach, czułem nawet, że miała już na ustach uwagę, że gdy się umawia z kobietą, to się nie chodzi poprzednio za zakupami. Ponieważ jednak przyzwyczajona już była do moich dziwnych wyskoków w dziedzinie amerykańskiego sposobu życia, wolała nic nie mówić.

Program kinowy był rzeczywiście wspaniały..

W pierwszym filmie wódz indyjski Czerwone Oko po wybiciu całego garnizonu wojsk białych zakochał się w białej dziewczynie i oddaje swój szczep pod panowanie białych. Ci na wszelki wypadek wymordowują pół szczepu i odbierają mu dziewczynę. Wszystko kończy się happy-endem, gdyż czerwony okazuje się białym i na zakończenie zabija się jeszcze kilkudziesięciu ludzi.

W drugim filmie mniej było nieboszczyków, więcej za to półnagich dziewcząt. Krawcowe stanowczo mniej miały roboty z ubieraniem aktorek, niż wytwórcy bielizny. Poza tym jeden detektyw okazał się bandytą, a jeden bandyta detektywem.

Żeby szczęście było doskonałe, pokazano jeszcze jeden film rysunkowy i dodatek aktualny z widokiem leżących pokotem ofiar ostatniej katastrofy samochodowej.

Emocja musiała być doskonała, gdyż z dwufuntowej bomboniery został tylko karton, w opróżnianiu którego nie brałem żadnego udziału. Został on bez żadnego wahania rzucony na podłogę, gdzie już walał się papier, w którym był opakowany, sznurek, oraz sterty rzuconych przez poprzednich widzów torebek i niedopałków.

Wydostajemy się z tłumem na ulicę, która już jarzy się od świateł reklamowych. Proponuję, by przed pójściem do domu jeszcze coś przekąsić. Piękna pani wprawdzie po zjedzeniu obfitego obiadu, którego głównym daniem były tłuste kotlety wieprzowe, jak każda rasowa Amerykanka, nie omija sposobności, aby jej towarzysz wydał na nią jeszcze trochę pieniędzy. Jutro w rozmowie z koleżankami, gdzie każda chwali się, ile na nią jej kawaler wydał pieniędzy poprzedniego wieczoru, pobije na pewno przyjaciółki: taksówka, obiad, czekolada, kino, a teraz jeszcze przekąska.

Za chwilę siedzimy przy barze lunchenette. Pani zamawia ciasto z kremem i kawę, którą sobie słodzi na lukier. Mnie się chce jedynie pić. Każę sobie dać butelkę pepsi-coli.

Pani jest dziś dla mnie wyjątkowo łaskawa, poczuwa się więc do opieki.

—Niech Pan nie bierze pepsi-cola.

— Dlaczego?

— Bo w pepsi-cola jest więcej cukru, a cukier jest największą trucizną.

Nie tylko u europejskich kobiet trudno doszukać się konsekwencji.

Jerzy Jur

LOTERIA PAŃSTWOWA 41-sze CIĄGNIENIE Numery kończące się na:		WYGRYWAJĄ Seria A	Seria B
1	2.731	60.000	80.000
	8.191	60.000	80.000
	09.771	600.000	500.000
2	2	2.000	2.000
	782	10.000	15.000
	242	14.000	20.000
	94.522	200.000	300.000
	274.962	2.000.000	1.000.000
	268.752	2.000.000	1.000.000
3	323	16.000	25.000
	7.113	160.000	200.000
	30.633	400.000	400.000
	45.343	500.000	500.000
	063.073	2.000.000	1.000.000
	032.273	2.000.000	1.000.000
	259.033	2.200.000	1.200.000
4	9.984	40.000	60.000
	2.974	40.000	60.000
	82.584	200.000	300.000
	09.674	400.000	400.000
	202.114	2.000.000	1.000.000
	014.024	25.000.000	15.000.000
5	85	3.000	5.000
	4.525	80.000	100.000
	273.776	2.200.000	1.200.000
6	6	2.000	2.000
	5.106	100.000	120.000
	103.566	5.000.000	2.500.000
	010.706	10.000.000	4.000.000
7	87.247	200.000	300.000
	16.217	200.000	300.000
	62.717	400.000	400.000
8	98	8.000	10.000
	210.978	16.000.000	5.000.000
9	79	4.000	6.000
	69	6.000	8.000
	7.669	40.000	60.000
	105.949	7.000.000	3.000.000
0	610	20.000	30.000
	1.240	80.000	100.000
	3.770	120.000	160.000
	58.960	200.000	300.000
	19.440	1.000.000	800.000

Zastrzegamy możliwości pomyłek

Od Washingtona do Eisenhowera

TRZYDZIESTY TRZECI GOSPODARZ BIAŁEGO DOMU

Eisenhower jest trzydziestym trzecim z kolei prezydentem Stanów Zjednoczonych i 11-tym z rzędu generałem wybranym na to stanowisko. 24 prezydentów było adwokatami, 2 rektorami uniwersytetu podobnie jak Eisenhower, 14 gubernatorami, jak rywal Eisenhowera Stevenson, 4 urodziło się w październiku jak Eisenhower. Przeciętny wiek prezydentów w chwili wyboru wynosił 57 lat — Eisenhower liczy 62 lata. Dotychczas nie było ani jednego prezydenta, którego pierwsza litera nazwiska zaczynałaby się na E. Siedemnastu prezydentów było republikanami a 10 demokratami. Najkrótszą kadencją była kadencja prezydenta W. Harrisona wybranego w 1841 roku, który w miesiąc po objęciu prezydentury zmarł. Najdłużej prezydentem był Roosevelt, który był wybierany trzykrotnie i piastował urząd przez 13 lat. Trzech prezydentów: A. Lincoln, A. Garfield i Mac Kinley zginęło z ręki anarchistów. Pierwszych siedmiu prezydentów było z urodzenia Anglikami, wszyscy następni już Amerykanami.

Prezydent Stanów Zjednoczonych skupia w swym ręku władzę polityczną, wojskową i cywilną. Jest naczelnym dowódcą armii lądowej, morskiej i powietrznej; liczącej 3 miliony 600 tysięcy żołnierzy i 2 miliony 600 funkcjonariuszy, prowadzi przedsiębiorstwa państwowe i cywilne wartości 27 miliardów dolarów. Jest odpowiedzialny za wypłatę uposażeń rent i zasiłków dla 24 milionów obywateli, ustala wysokość podatków i ceł, zajmuje się kupnem i sprzedażą cennych surowców.

W dziale wojskowym zarządza mobilizację, zawiera pokój, wysyła lub odwołuje wojsko z obszaru poza Stanami i zarządza użycie bomby atomowej.

W dziale gospodarczym udziela lub odmawia kredytów państwom zagranicznym, sekwestruje w razie potrzeby przemysł wojenny, magazynuje surowce, przyznaje lub odmawia zwiększania poborów dla urzędników, może ustalać ceny towarów, powołuje arbitrów w razie strajków, decyduje o pożyczkach i o przyznawaniu premii dla rolnictwa, ustala procenty od pożyczek i może wywłaszczać własność prywatną.

W dziedzinie administracyjnej i sądowej zarządza wdrożenie dochodzeń za przestępstwa skarbowe, ma prawo ułaskawienia przestępców, angażowania urzędników, może sprzeciwić się wprowadzeniu w życie praw lub ustaw, udziela lub odmawia udzielania paszportów.

Nie może natomiast wypowiedzieć wojny bez zgody kongresu i nie może utrzymać w mocy prawa wbrew opinii sądu najwyższego.

ŻYCIORYS NOWEGO PREZYDENTA U. S. A.

Dwight David Eisenhower urodził się w r. 1890 w Denison (Texas). W r. 1911 wstąpił do Akademii Wojskowej w West-Point i ukończył ją w 4 lata później jako podporucznik. W roku 1916 ożenił się z Genowefą Doud. Ich jedyny syn John, przebywa obecnie w armii amerykańskiej na Korei.

W latach 1915 do 1941 Eisenhower zajmował szereg stanowisk wojskowych w Panamie (gdzie brał udział w opracowaniu planów obrony), na Filipinach pod dowództwem gen. MacArthura, oraz we Francji. W roku 1942 został mianowany naczelnym dowódcą europejskiego teatru wojennego i opracował plany lądowania w Afryce Północnej i we Francji.

W Europie pozostaje do roku 1945, po czym wraca do Waszyngtonu jako szef sztabu armii amerykańskiej. Ustępuje w październiku 1948 i zostaje prezydentem uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku. W grudniu 1950 wraca do służby czynnej jako dowódca sił zbrojnych Paktu Atlantyckiego w Europie. W maju 1952 zgłasza ustąpienie, a w miesiąc później występuje z wojska, by kandydować na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Gen. Eisenhower pochodzi z rodziny niemieckiej, która w roku 1732 opuściła Europę. Był trzecim z 7 synów, z których 5 jeszcze żyje. Jeden z braci gen. Eisenhowera jest bankierem, drugi prawnikiem, trzeci nauczycielem, czwarty inżynierem.

ZMECHANIZOWANE GŁOSOWANIE

W starej Europie rzuca się kartkę wyborczą do urny. W młodej Ameryce głosuje się przy pomocy maszyny.

Maszyna do głosowania znajduje się za przepierzeniem. Jest to rodzaj szafy z małymi dźwigniami pod nazwiskami kandydatów — na prezydenta, wiceprezydenta, członków Kongresu i pochodzących z wyboru urzędników lokalnych. Wyborca wchodzi za przepierzenie i pociąga za dźwignię, umieszczoną na górze. W tej chwili z metalicznym dźwiękiem zapada zasłona i wszystkie inne dźwignie ulegają odblokowaniu. Po dokonaniu wyborów i naciśnięciu ostatniej dźwigni zasłona rozsuwa się i wyborca może wyjść.

Wewnątrz maszyny następuje tymczasem automatyczne dodanie wyników. Po zakończeniu głosowania maszyny przewozi się do głównych biur wyborczych, gdzie poddaje się je kontroli.

Krótko wszystko

Najwyższy w Europie drapacz chmur powstanie — oczywiście — w Moskwie. Wysoki na 275 metrów, z fasadą z marmuru i czerwonego granitu, pomieści on 2.000 biur, wielką salę konferencyjną i bibliotekę.

Komunizm w Rosji — oświadczył Attlee — nie jest socjalizmem, lecz „odwróconym caratem". Jest doktryną siły i podbojów, nadającą się dla Rosji, ale nie dla krajów cywilizowanych.

30 lat trzymał pewien Argentyńczyk swą umysłowo chorą siostrę w zamkniętej stajni.

Półurzędowa agencja francuska A.F.P. otrzymała na rok 1953 podwyższenie subwencji o 70 milionów fr. Subwencja wyniesie 1.525.000.000 fr.

Holandia wystawi do końca roku 1953 zamiast planowanych przez N. A. T. O. 5 dywizji piechoty tylko 3.

Sonia Henie, ongiś gwiazda łyżwiarsko-filmowa, należy do najbogatszych kobiet świata. Posiada 3 duże teatry rewiowe w USA, w Nowym Jorku drapacz chmur i 10 domów czynszowych, w Chicago przedsiębiorstwo eksportowe, kilka majątków rolnych na Florydzie i sztuczne tory lub hale łyżwiarskie w 75 miastach amerykańskich.

W Mediolanie zaczął wychodzić dziennik monarchistów włoskich „La Patria". Rozporządza on dużymi środkami pieniężnymi.

Na żądanie sowieckie wysłano do Moskwy z klasztoru Benedyktynów w Sazawie koło Pragi bezcenne rękopisy, odnoszące się do bizantyńskiej akcji misyjnej w Czechach.

PIĄTEK
7
LISTOPADA
św. ERNESTA, opata, m.

Św. Ernest, którego jedne źródła wymieniają jako opata klasztoru Zwiefalten, a inne jako opata w Neresheim (Wirtembergia), był w młodości rycerzem i wziął udział w krucjatach. Po nich wstąpił do Benedyktynów i opowiadał Ewangelię w Persji i Arabii. Poniósł śmierć męczeńską z ręki muzułmanów w Mecce w r. 1148.

JUGOSŁAWIA O WATYKANIE

Rząd jugosłowiański zaprotestował w Watykanie przeciw mieszaniu się w wewnętrzne sprawy kraju, polegające na rzekomym wysłaniu do biskupów w Jugosławii instrukcji w sprawie tamtejszych „księży-patriotów".

Z ŻYCIA RODAKÓW W HOLANDII

VIII. ROCZNICA OSWOBODZENIA BREDY PRZEZ I. DYW. PANC.

Żołnierze I Dyw. Pancernej pod dowództwem gen. S. Maczka w dniu 29 października 1944 r. oswobodzili mieszkańców m. Bredy od tyranii niemieckiej przynosząc im wolność, której obecnie sami nie mają. Breda obchodziła w tym roku 700-lecie swego założenia. W ósmą rocznicę oswobodzenia, tym razem Komitet „Nederland - Polen-Breda" zorganizował uroczystość ku czci poległych żołnierzy polskich.

W godzinach porannych odezwały się dzwony kościołów Bredy, przypominając dzień wolności.

Po południu odbyły się zawody sportowe uczniów Wojskowej Szkoły Lotniczej w Bredzie. Mimo, że pogoda nie sprzyjała, spora ilość widzów przyglądała się zawodom.

Wieczorem o godz. 7-ej w parku Welhelmina koło Pomnika Wdzięczności Polakom, oświetlonym rzęsiście, zebrały się tłumy mieszkańców Bredy, przedstawiciele władz holenderskich z burmistrzem miasta na czele, członkowie Komitetu „Nederland-Polen" i organizacyj holenderskich. Wartę honorową przy dwóch masztach zaciągnęli byli żołnierze polscy którzy na ten dzień przywdziali mundury 1 Dywizji, oczekując na przybycie pochodu, w którym wzięli udział prawie wszyscy Rodacy zamieszkali w Bredzie, ze swoim sztandarem na czele i z orkiestrą H. K. I.

Na sygnał trębacza, który wykonał ostatni apel poległych sztandary narodowe Polski i Holandii wciągnięto na maszty. Nastąpiła minuta ciszy w której oddano cześć poległym. Nastąpiło składanie wieńców. W imieniu miasta Bredy wieniec złożył burmistrz p. C. Kertman, w asyście dwóch żołnierzy . Dalsze wieńce złożyły Komitet „Nederland-Polen-Breda", Oranje Komitet" Zarząd P.T.K. Poszczególne osoby złożyły wiązanki kwiatów. W serdecznych słowach prezes Zarządu Gł. P.T.K. p. J. Wojnarowicz złożył gorące podziękowanie Komitetowi „Nederland-Polen" i wszystkim obecnym za tak gremialne wzięcie udziału w tej uroczystości.

Potem wszyscy udali się razem do olbrzymiej sali teatralnej „Concordia", gdzie odbył się występ znanej orkiestry „Fiesta" pod dyr. N. Huijskiensa W bogatym programie rewiowym wzięła udział „trójka harmonijek" „Les Harmonikens" jak również znany na terenie Holandii baryton p. W Śpiewakowski, który wykonał z towarzyszeniem orkiestry dwie pieśni pt; „Karpacka Brygada" i „Piosenkę o mojej Warszawie". Huczne brawa publiczności przepełniającej po brzegi salę były najlepszą nagrodą dla wszystkich wykonawców urozmaiconego programu.

Po koncercie odbyła się zabawa taneczna, w czasie której przygrywał doskonały zespół orkiestry tanecznej „Chaquita". Tą drogą składamy serdeczne podziękowanie Komitetowi „Nederland-Polen-Breda" za zorganizowanie tych uroczystości.

Nad grobami żołnierzy polskich w Bredzie

W dniu 1 listopada o godz. 11-ej rano zebrała się liczna Polonia Bredy w kościele Ojców Kapucynów na uroczystą Mszę św. celebrowaną przez Ojca Daniela który wygłosił płomienne kazanie ku czci poległych żołnierzy polskich w czasie oswobodzenia m. Bredy. Na Mszy św. obecni byli przedstawiciele społeczeństwa holenderskiego, Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Holandii Ojciec Efren, Członkowie Zarządu P.T.K i wiele innych osobistości.

Na tę uroczystość przybyła spora garstka Rodaków z St. Nicolas (Belgia).

W czasie Mszy św .śpiewał chór polski pod batutą B. Galasa, solową pieśń wykonał p. Nowak ze St. Nicolas (Belgia).

Po Mszy św. udali się wszyscy na czele ze sztandarem Polonii Bredy na pobliski cmentarz „Zuylen" gdzie przy grobach poległych żołnierzy polskich odbyła się wspólna modlitwa w językach polskim i holenderskim, poczem nastąpiło składanie wieńców i kwiatów. Na zakończenie chór polski wykonał pieśń żałobną „W mogile ciemnej'.

W niedzielę 2 listopada w godzinach popołudniowych odbyła się podobna uroczystość na drugim cmentarzu polskim gdzie uroczyste przemówienie i modły wygłosił proboszcz Duns parafii Ginneken w Bredzie. I tu złożono wieńce i wiązanki kwiatów. Groby tu odwiedziło sporo Rodaków i Holenderów, zanosząc modły za poległych.

Ogółem na obydwóch cmentarzach w Bredzie spoczywa snem wiecznym 170 żołnierzy polskich. Opiekę nad grobami sprawuje specjalny Komitet holenderski.

Uroczystości nad grobami poległych w Oesterhout

Dorocznym zwyczajem i w tym roku zebrała się liczna Polonia miasteczka Oesterhout, które zostało oswobodzone przez żołnierzy 1 Polskiej Dyw. Pan. w 1944 r, na cmentarzu gdzie spoczywają snem wiecznym nasi Rodacy.

Po południu zebrały się tłumy mieszkańców Oesterhout nad grobami swych krewnych i odwiedziły również groby polskie. Okolicznościowe przemówienie wygłosił Ojciec Damascenus z Tilburga po czym odbyło się składanie wieńców i kwiatów na grobach, na których zapłonęły liczne światła. Uroczystość zakończono wspólną modlitwą.

W. WRZOS.

Hejnał Mariacki w Royal Albert Hall

Polacy tańczą na Międzynarodowym Festiwalu w Londynie

Ponad 15 tys. widzów podziwiało tańce polskie podczas dwudniowego Międzynarodowego Festiwalu Tanecznego urządzonego w Royal Albert Hallu, największej sali koncertowej w Londynie przez Stowarzyszenie Studentów Narodów Zjednoczonych. Jest to doroczna manifestacja artystyczna, mająca naogól charakter pokazu tańców ludowych i narodowych z całego świata. W wieczorach, które odbyły się 23 i 24 października br., wzięły udział zespoły 12 narodów, wśród których nie brakło tak egzotycznych, jak Brazylia. Indie i Indonezja, ani przedstawicieli emigracji szeregu krajów z za żelaznej kurtyny, jak Węgry, Litwa, Estonia, czy Ukraina, z Polską na czele. Podkreślamy to nie jako wyraz naszej megalomanii lecz aby uwydatnić rolę, jaką przypisuje się występom zespołu polskiego.

Zgodnie z zwyczajem, który zaczął się ucierać od zeszlego roku i na innych wielkich występach międzynarodowych w Londynie, wieczór rozpoczęto od odegrania na trąbce — przez p. J. Szczutowskiego w stroju krakowskim Hejnału Mariackiego. Popisu otworzył majestatyczny polonez z „Halki" Moniuszki odegrany przez p. prof. Stefanię Niekraszową i odtańczony przez zespół polski w kontuszach i stylowych sukniach oraz przy wtórze Chóru Akademickiego pod dyr. Lucjana Cabana. Potem poszedł szereg tańców z których efektownie wypadły szkockie, francuskie, greckie i litewskie Kraje nie mające zespołów oryginalnych zastępowały grupy tancerzy z Stowarzyszenia Tańców Ludowych Różnych Narodowości, które wykonały tańce szwajcarskie, holenderskie, niemieckie, lub włoskie.

W drugiej części programu, której początek nadawany był przez telewizję, polscy tancerze z tego same go zespołu wykonali bardzo efektowny taniec góralski w oryginalnych strojach odnosząc wielki sukces. Układ obu tańców o dużych walorach scenicznych był baletmistrza Jana Cieplińskiego, dawnego kierownika baletu w Teatrze Wielkim w Warszawie i Polskiego Baletu reprezentacyjnego. który w r. 1939 występował na Międzynarodowej Wystawie w Nowym Jorku. Do tańca góralskiego akompaniowała na fortepianie p. Barbara Dulęba.

Resztę programu wypełniły m. in. wyjątkowo dwukrotnie powtórzony „Taniec ze świecami" z Wyspy Sumatra i dobrze utrzymany w charakterze ludowym ukraiński „Hopak" w żywych strojach regionalnych.

Na ogólnym tle tej dziś już tradycyjnej manifestacji zbliżenia między młodzieżą i starszymi amatorami folkloru, występ Polaków wypadł bardzo udanie, wyróżniając się zarówno starannoscią przygotowania jak i barwnością strojów i układów tanecznych. W bogatym programie wydanym z okazji festiwalu znalazło się miejsce na tylko jedną fotografię zespołów europejskich, a mianowicie z Mazura pokazanego w zeszłym roku, a z krajów egzotycznych z „Tańca ze świecami" z Sumatry.

Wysiłek Koła tańców narodowych Polskiego Klubu Towarzyskiego w Londynie należy tym bardziej ocenić, iż członkowie jego prowadzą bezinteresowną swą pracę artystyczną na marginesie intensywnych studiów lub wręcz zwykłej pracy zarobkowej, tak zresztą jak i członkowie niektórych innych zespołów z krajów poza żelazną kurtyną.

JAN JORDAN.

Listy do Redakcji

O ofiarności polskiej słów kilka

Przeglądając prasę francuską często czyta się nazwiska polskie. To Rodacy z okazji uroczystości rodzinnych i nadzwyczajnych wydarzeń wyrażają swą radość w formie szczodrych darów na organizacje, na zakłady, na kluby, na muzykantów, na strażaków itd. Piękne to byłoby i chwalebne gdyby nie jedno ale...

W prasie polskiej, a w „Słowie Polskim" w szczególności mnoży się od odwoływań do ofiarności społeczeństwa polskiego I nie ma Rodaka na obczyźnie, któremu by od czasu do czasu nie wpadła polska gazeta do ręki (gdy jej nie prenumeruje). Więc nie ma takiego, który by nie czytał gorących apeli na rzecz polskich celów, na pomoc inwalidom na utrzymanie sierot itd. Jak nie ma i takiego Polaka, który by w tej czy innej formie z grosza i pomocy społeczeństwa polskiego w życiu nie korzystał.

Na nic nasze piękne odezwy, rezolucje i hasła, o ile czynami nie będą poparte. A do czynu trzeba ludzi i środków.

Czy wiecie, że my, półmilionowa rzesza pochodzenia polskiego na terenie Francji, po tylu latach, nie mamy jeszcze dostosowanego do potrzeb naszego dziecka polskiego elementarza, ani katechizmu uzgodnionego z przepisami Kościoła katolickiego we Francji, ani podręcznika historii polskiej w powiązaniu z historią francuską ani... tak wymieniać można by bowiem wiele. Wspomnę tylko o biedzie naszych naukowców i artystów.

A zatem, Rodaku, dając, z okazji wesela, na sport, daj drugie tyle na ciepłą strawę dla wdów i inwalidów; dając z okazji urodzin na muzykantów daj i drugie tyle na ciepłą koszulę dla sieroty. Zapłatą będzie poczucie spełnionego obowiązku wobec Rodaka i splacenie długu, zaciągniętego wobec społeczeństwa A wreszcie i gospodarze będą nas mieli w większym poważaniu: bo kto jako Polak swego pochodzenia się nie wstydzi i Rodaka w potrzebie ratuje, ten i u Francuzów zyska uznanie.

Gdyby polscy społecznicy w naszych koloniach przyjęli zwyczaj wzajemnego składania sobie życzeń w radosnych dniach daliby każdemu okazję uzewnętrznienia swego podziękowania w formie szczodrego datku na cele narodowe. I należy życzyć, aby taki piękny zwyczaj przyjął się wszędzie.

A może już i istnieje w jakiejś kolonii. Niechże się odezwą, by i drugich zachęcić.

A.B.M.

(Nazwisko i adres znane Redakcji)

Powinien być uważany...

Ja z kolei protestuję przeciwko „Protestowi" p. Litmara umieszczonemu w „Słowie Polskim" z dnia 30.X. 1952.

Nie mogę absolutnie zgodzić się z rozumowaniem p. Litmara, że król rumunski Michał nie ma żadnych praw, że nie reprezentuje on swego narodu, dlatego, że zmuszono go do abdykacji.

Już sam fakt, że nie abdykował on dobrowolnie, ani nie został zmuszony do abdykacji przez swój naród tylko przez okupanta, uważany on być powinien jako głowa swego państwa, więc tym samym jest to rzeczą zupełnie zrozumiałą, że dwóch szefów krajów okupowanych przez tego samego wroga, omawia sprawy obu krajów na przyszłość. To właśnie uważać należy za politykę konstruktywną i nie widzę, gdzie tu jest szkoda dla legalizmu.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i poważania

S.H.

(Nazwisko i adres autora listu znane redakcji)

Tak cicho, że niemal nieprawda

W Miami, pewna młoda kobieta przybyła do biura wyborczego w sukni z wyhaftowanym napisem: „I like Ike". Ponieważ prawo wyborcze zakazuje uprawiania propagandy w biurach wyborczych, młoda kobieta bez wahania zawinęła suknię i przez 15 minut stała spokojnie w ogonku w stroju niezmiernie intrygującym.

***

W miejscowości Tarentum (Pensylvania) pewna matka zaledwie w sześć godzin po urodzeniu chłopca udała się ambulansem do lokalu wyborczego, by oddać głos.

***

Pani Ellen Borden, rozwiedziona żona Stevensona oświadczyła przed biurem wyborczym reporterom, że będzie głosowała na Eisenhowera. Jednakże znalazłszy się w kabinie pytała przez kurtynę, jak należy naciskać dźwignię maszyny, by wybierać kandydatów jednocześnie z listy republikańskiej i demokratycznej.

***

W czasie kampanii przedwyborczej Eisenhower przemawiał 228 razy, Stevenson — 203 razy, Truman — 200 razy. Nixon — 375, a Sparkman 450 razy.

***

W New Jersey dżokej Stevenson wygrał w dniu wyborów cztery po kolei biegi. Ostatni jego koń nazywał się „Skokiem do biura".

***

Synowa Eisenhowera oświadczyła: — Teść napewno wygra. Zrywając kartkę z kalendarza w dniu 31 października, zobaczyłam na kartce z 1 listopada fotografię Białego Domu. Nie ma wątpliwości.

CICHO-CIEN.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W PARYŻU

Zarząd S.P.K. Oddziału Francja podaje do wiadomości, że obchód Święta Niepodległości odbędzie się w Paryżu we wtorek dn. 11 listopada.

W RAMACH OBCHODU:

o godz. 11-ej odprawione zostanie w Kościele Polskim (263-bis, rue St-Honore) uroczyste nabożeństwo, po którym nastąpi poświęcenie sztandaru Koła S.P.K., Paryż;

O godz. 20,30 w Cercle Militaire (Place St-Augustin)

AKADEMIA

z udziałem MARIANA NOWAKOWSKIEGO (bas) solisty opery Covent Garden w Londynie

Zarząd zwraca się z gorącym apelem do wszystkich Organizacji niepodległościowych i Rodaków z Paryża i okolicy o zadokumentowanie w tym dniu swych uczuć patriotycznych i jak najliczniejsze wzięcie udziału w obchodzie.

60-lecie P.P.S. w Bruay

Akademię otwarto 1-minutową ciszą ku czci wszystkich poległych i zmarłych bojowników P.P.S.

Przy stole honorowym można było zauważyć przewodniczącego Rady Naczelnej p. Zarembę, mera Bruay p. Gourdon, zastępcę — p. Decap, sekretarza S.F.I.O. — p. Mariage, pp Jaśniewicza, Skrodzkiego, Kozłowskiego, prezesa Stow. b. Wojskowych oraz przedstawiciela „Słowa Polskiego".

Po przywitaniu wszystkich gości orkiestra odegrała hymny narodowe polski i francuski.

P. Kozłowski w paru słowach skreślił celę P.P.S., a zwracając się do gości francuskich przypomniał powstanie P.P.S. Mer miasta Bruay podkreślił dobrą postawę Polaków i zapewnił o poparciu i pomocy ze swej strony w każdej potrzebie. P. Skrodzki nawiązał do początków partii, jej walki w obronie Kraju jak również klasy robotniczej, omówił jej działalność aż do chwili obecnej, wspominając tow Pużaka, ostatniego z różańca ofiar. P. Jaśniewicz, prezes Zarządu we Francji, omówił rolę P.P.S. we Francji i konieczność uświadomienia politycznego emigracji w dzisiejszych czasach, kiedy Polska ma ręce związane i zakneblowane usta. P. Zaremba, przewodniczący Rady Naczelnej, wygłosił zasadnicze przemówienie, w których ujął syntetycznie całokształt działalności P.P.S.

Uroczystość, charakteryzująca się wysokim przywiązaniem do wszystkiego co polskie, zakończono występem teatralnym p.t. „Bunt chłopskiej duszy" odegranym przez T.U.B z Houdain i odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru. (Ryś)

POLONIA WE FRANCJI

KOMUNIKAT ZARZĄDU GŁOWNEGO ZW. RBZ. I B. WOJSKOWYCH

Apeluję do Kół Okręgu Somain, aby w niedzielę 9 bm. wzięły jak najliczniejszy udział w 20-tej rocznicy Koła Montigny-en-Ostrevent. Wszystkie poczty sztandarowe winny się znaleźć na nabożeństwie.

Ten sam apel kieruje do Zarządów Kół Okręgu Lens, gdzie w dniu 9 bm. Koło Noyelles obchodzić będzie swe 20-lecie.

W niedzielę 16 bm. wszystkie Koła Okręgu Lens oraz sąsiedniego Okręgu Bruay powinny się spotkać na 18-tej rocznicy Koła Mazingarbe 7-ka.

Zawiadamiam równocześnie Zarządy wszystkich Kół, iż przy Zarządzie Związku nie mą dotychczas biblioteczki sztuczek teatralnych — co nie wyklucza że w przyszłości taka biblioteczka zostanie stworzona — a sztuczki dotychczas wysyłane Zarządom Kół są prywatną własnością kol. referenta ośw. wobec czego apeluję o zwrot tych rzeczy po wykorzystaniu, za co z góry dziękuję.

Osobom nie należącym do naszej organizacji, zwracam powtórnie uwagę na to, że nie będę odpowiadał za ich listy, jeżeli nie dołączą znaczka pocztowego na odpowiedź. Nie wolno mi bowiem obciążać tym kosztem kasy Związku.

Zwróciłem się do Kolegów kilkakrotnie z apelem o poparcie rocznych zbiórek, które przeprowadza się w gronie naszych Kolegów. Zakończona została już ostatecznie zbiórka na oświatę. Prowadzimy natomiast dalej zbiórkę na Inwalidów, na b. Kombatantów w Indochinach. a w dniu 11 listopada będzie miała miejsce zbiórka na jedyne polskie na terenie Francji Liceum w Les Ageux. Od was Koledzy zależy udanie się tych zbiórek. Zebrane pieniądze należy wysyłać pod adresem: Stanisław Felisiak — Auby (Nord) — 11, Cite Casimir. — Natomiast pieniądze, zebrane ze sprzedaży znaczków na Inwalidów, wysyłać należy na: Cheques Postaux, Paris 7913.93 — Union des Mutiles de Guerre Polonais en France — 32, rue Basfroi, Paris XI. Na b. Kombatantów w Indochinach: 40, rue de l'Alcazar, Lille.

Wycieczka do Paryża i Fontainebleau nie odbędzie się. — Wszystkich zapisanych na tę wycieczkę zawiadamiam, że wyjazd projektowany na 9—11 bm. z powodu niepogody na życzenie większości amatorów tego wyjazdu zostaje odłożony. Wpłacone zadatki można odebrać, lub też zostaną zaliczone na koszty następnego wyjazdu.

Za Zarząd Główny:
Andrzejczak, sekr.

PARYŻ.

Wielki Bal Jesienny. — Komitet Opiekuńczy Pań paryskiego Koła — Polsk. Zw. Inw. Wojennych we Francji — zaprasza Szan. Rodaczki i Rodaków na Wielki Bal Jesienny, który odbędzie się w niedzielę 9 bm. od godz. 21 do rana w salonach Merostwa 4-ej Dzielnicy w Paryżu, 2, Place Baudoyer (metro: Hotel-de-Ville). Doborowa orkiestra — Niespodzianki — Bufet własny. Czysty zysk przeznacza się na cele samopomocy inwalidów Koła paryskiego. Apelujemy zatem do społeczeństwa polskiego o gremialne wzięcie udziału w tej dobroczynnej imprezie.

Za Komitet:
H. Jełowicka, przewodn.

LA RICAMARIE.

W sprawozdaniu z obchodu Chrystusa Króla zostało przeoczone wśród obecnych nazwisko p. Zofii Czechowskiej, nauczycielki niezależnej, co niniejszym prostujemy. — (Red.).

THIONVILLE.

„Ogniwo" — Sekcja Thionville urządza w dniu 11 bm. o godz. 18 w sali „Brasserie de la Bourse" (Place de la Liberte) przedstawienie pt.: „Partyzanci" i zabawę taneczną. Sztuka ta osnuta jest na tle okupacji niemieckiej w Polsce i napisana przez ks. kap. Malaka. Serdecznie zapraszamy Rodaków z Thionville i okolicy.

Za Zarząd:
B. Sowiński, prezes.

ROMAN ORWID-BULICZ

ŁĄCZNICZKA HANKA

POWIEŚĆ

72

Po wejściu wojsk sowieckich do Polski, Kpt. Czesław Porczyński, członek Armii Krajowej, musi opuścić Kraj. Na rozkaz płk. Molendy wyjeżdza do Pragi z łączniczką A. K. Hanką i zaręcza się z nią w drodze. Rozchorowawszy się, kapitan zatrzymuje się z Hanką u niemieckiego lekarza, Dr Kudlicka, który prosi go o wysłanie listu do krewnej w Niemczech. List ten staje się powodem aresztowania kapitana w Pilźnie przez Amerykanów. Hanka spotyka w schronisku towarzyszów podróży Kińskiego i Szwedowskiego, którym udało się uniknąć uwięzienia przez Czechów. W Pilźnie zjawia się również rzekomo aresztowany przez Bezpiekę Leon Kudlik.

— Przez kogo?

— Dokładnie nie potrafię odpowiedzieć. O ile słyszałem, został aresztowany przez tak zwany Urząd Bezpieczeństwa.

— Za co?

Czesław uśmiechnął się.

— My w Polsce, panie pułkowniku, nigdy nie wiemy co jest powodem aresztowań i prześladowania. A ponadto znam tego człowieka bardzo nie wiele. Raz tylko w życiu z nim mówiłem.

— O czym panowie wtedy rozmawiali?

Mimo woli Czesław uśmiechnął się. — Gdybym mu opowiedział scenę, jaka rozegrała się na ulicy Piotra Michałowskiego w Krakowie, to musiałby mnie uznać za wariata — pomyślał. Równocześnie zjawiła się innego rodzaju refleksja. — W życiu tak czasem bywa, że najtrudniej jest powiedzieć prawdę. Nic nie wyjaśnia, a tylko utrudnia porozumienie.

— O czym myśmy wtedy rozmawiali? — powtórzył pytanie — Doprawdy, już nie pamiętam.

Pułkownik zmarszczył brwi:

— Nie pamięta pan? — zapytał z naciskiem.

— Nie. Nie pamiętam. Czekałem wówczas w jego mieszkaniu na przybycie mego szefa.

— Mogę znać nazwisko tego «szefa»?

Czesław dopiero po dłuższym namyśle odpowiedział:

— Niestety, nie wolno mi tego zrobić.

— Dlaczego?

— Gdyż człowiek ten przebywa obecnie w Kraju, a więc ze względów konspiracyjnych obowiązuje mnie pełna dyskrecja.

— To w Kraju istnieje jeszcze jakaś konspiracja? — zainteresował się pułkownik.

— Naturalnie.

— A jakież zadanie ma ta «wasza konspiracja»?

— Ratowanie ludzi.

— A przed czym «wy» tych ludzi ratujecie? — padło pytanie wypowiedziane lekko ironicznym tonem.

— Przed wysyłką byłych żołnierzy Armii Krajowej do Rosji sowieckiej!

— To dziwne... Pierwszy raz o czymś podobnym słyszę. O ile mi wiadomo, w Polsce aresztowani są tylko Niemcy i ci nieliczni Polacy, którzy w czasie wojny pracowali z okupantem.

Pomilczał przez chwilę i znowu rzucił pytanie:

— A czy przypadkiem nie zetknął się pan z człowiekiem, który nazywa się Wilhelm Kudlick?

Powiedziawszy to, pułkownik patrzył uparcie w oczy Czesławowi.

— Wilhelm Kudlick? — powtórzył. — Nie. Nie znam.

Obaj oficerowie amerykańscy wymienili między sobą spojrzenia.

— A teraz proszę mi opowiedzieć wszystko dokładnie tak, jak naprawdę było. — Skąd pan otrzymał list zaadresowany do Eriki Kudlick?

Czesław jeszcze raz opowiedział o przejściu przez granicę, o wizycie u doktora Kudlicka i wreszcie o jego prośbie dotyczącej listu.

— A więc twierdzi pan stanowczo, że nie zna ani Eriki Kudlick, ani Wilhelma?

— Nie. Nie znam.

Pułkownik znowu coś zanotował w swoich papierach.

— A może zna pan przypadkiem narzeczonego panny Eriki Kudlick? — padło podchwytliwe pytanie.

— Jeszcze raz stwierdzam, że nie wiem kim jest ta osoba i nigdy jej w życiu nie widziałem — odpowiedział Czesław lekko zniecierpliwionym tonem.

— A nazwisko Artur Henkel nic panu nie mówi?

— Nic mi nie mówi — odpowiedział Czesław wesoło.

Pułkownik przez dłuższy czas notował zeznania Czesława. — W pokoju panowała cisza.

— Czy mógłbym pana pułkownika ja o coś z kolei zapytać? — przerwał milczenie Czesław.

— Słucham?

— Kiedy będę mógł się zobaczyć z polskim oficerem łącznikowym?

Pułkownik podniósł wzrok z nad papierów:

— Niestety na to pytanie nie potrafię panu udzielić dzisiaj odpowiedzi.

— Dlaczego?

Pułkownik włożył do teczki porozrzucane na stole notatki i podnosząc się z krzesła, odpowiedział:

— Jutro, a najdalej pojutrze zostanie pan przewieziony do Monachium. Tam przeprowadzimy dodatkowe śledztwo i wtedy dopiero będziemy w stanie powziąć jakąś decyzję. Do tego czasu z nikim pan kontaktu utrzymywać nie będzie. Sprawa jest zbyt poważna...

XLVIII.

Hanka przez całą noc nie zmrużyła oka. Przydzielono jej łóżko na ogólnej sali — tłum kobiet, płacz dzieci i ciągłe rozmowy. — Coraz bardziej martwiła się losem Czesława. — W czasie kolacji rozmawiała wprawdzie z oficerem łącznikowym, opowiedziała mu wszystko o sobie i o swoim narzeczonym, tłumaczyła, że aresztowanie polega na jakimś nieporozumieniu, ale na razie niewiele uzyskała.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Bywa żak

Donna gadativa

Fotograf mediolański Monguzzi rozgłosił, że udało mu się wykonać sensacyjne zdjęcie Oto na jednym z lodowców alpejskich zdjął on latający talerzyk w momencie wylądowania i to wraz z pilotem — małym pokracznym człowieczkiem o zielonych włosach, prawdopodobnie gościem z Marsa.

Za odstąpienie zdjęcia do celów reprodukcyjnych fotograf zażądał 16 milionów fr.

Kilka światowych agencji fotograficznych nawiązało z Monguzzim rokowania o nabycie zdjęcia, gdy wszystko popsuła donna Monguzzi. Żona fotografa wygadała się bowiem, że zdjęcie polega na triku fotograficznym. Latający spodek był modelem z tektury, a pilotem — mała lalka, wypchana watą.

Gdyby nie gadatliwość zacnej niewiasty, jużby się w prasie trzęsło od przypuszczeń opartych na „oczywistym dowodzie z fotografii"

POKWIK

LATAJĄCE TAJEMNICE

ZIELONE I BIAŁE KULE PŁOMIENNE

Wszyscy obserwatorzy zgodnie opisują to zjawisko : nagle się widzi kulę o oślepiającym blasku, koloru zielonego z białawym ogonem ; leci ona po linii prostej i nagle gaśnie bez hałasu. Takich obserwacji zanotowano już paręset a zaczęło się nad Skandynawią, jakieś 6 lat temu, ostatnie obserwacje zanotowane są w stanie Meksyk w USA.

Nie mogą to być meteory, bo te kule : 1. lecą po linii prostej a nie parabolicznej ; 2. są koloru zielonego, co się u meteorów nigdy nie zdarza i świecą znacznie silniej ; 3. nie pozostawiają żadnych odpadków po sobie.

Trudno też przypuścić, by były to pociski wykonane przez ludzi, gdyż :

1. nie znamy metali, któreby paliły się w kolorze zielonym ;
2. musiałyby to być pociski, mogące się same i bez śladu zniszczyć i to bez hałasu.

Uczeni wysuwają więc przypuszczenie, które brzmi dość fantastycznie choć jest zupełnie prawdopodobne. Zanim przedstawię przypomnę dwa fakty. Nasz system słoneczny biegnie z szybkością kilku kilometrów na sekundę w kierunku gwiazdozbioru Herkulesa, a więc przelatuje przez coraz nowe części przestrzeni wszechświatowej. Materia, która nas otacza zbudowana jest z atomów. Atom ma w środku jądro, składające się z dodatnio naładowanych protonów i neutronów bez ładunku. Naokoło jądra krążą cząstki elektryczności ujemnej czyli elektrony. Nic jednak nie przeszkadza temu, by gdzieś we wrzechświecie mogła się znajdować materia, składająca się z atomów zbudowanych odwrotnie. W ich jądrze znajdowałyby się „ujemne protony" a naokoło krążyły by „dodatnie elektrony" zwane pozytronami.

Wobec tego jest zupełnie możliwe, że ziemia na swej drodze w przestrzeni natrafia na taką „odwrotną" materię. Ta zaś w zetknięciu się z naszą, musiałaby się spalić nie pozostawiając żadnego śladu po sobie. W tym wypadku sytuacja nasza byłaby beznadziejną. Nigdy nie mielibyśmy możności laboratoryjnego zbadania jakiegoś odpadku takiej kuli świecącej.

To wszystko nie wykracza poza możliwości logiczne.

Białe kule płomienne są to kule obserwowane rzadko. Widuje je się podczas burzy lub w upalny dzień. Mają średnicę od kilkunastu do 30 centymetrów. Są albo ciche albo pękają z hukiem. Są natury elektrycznej, formują się w wysokiej temperaturze pod dużym ciśnieniem, tam gdzie spotyka się wyładowanie elektryczne w chmurach z wyładowaniem idącym z ziemi.

Są to jednakże zapewne znane już pioruny kuliste.

B.

SPORT — O wszystkim po trochu

TENIS W PARYŻU

W ramach turnieju tenisowego, który odbywa się na krytych kortach w Paryżu, w ćwierćfinale gier podwójnych panów para Janiszewski—Gagneux przegrała w dwóch setach z parą francuską Cochet—Molinari.

W grach mieszanych para Skonecki—Kermina pokonała parę Pinart—Herlicq w trzech setach 3:6, 6:6, 8:6.

W ćwierćfinale gier pojedyńczych panów Skonecki będzie miał za przeciwnika doskonałego tenisistę Pelizza.

Z BOKSU

W Londynie odbył się mecz bokserski w wadze muszej między mistrzem Imperium Brytyjskiego Jake Tuli z Johannesburgu a byłym mistrzem Francji Honore Pratesi. Zwyciężył na punkty Tuli. Po meczu Francuz został odtransportowany do szpitala, jednak nie udało się dotychczas ustalić jaki był powód udania się boksera do kliniki. W kotach sportowych sądzi się, że Pratesi, który w czasie meczu został raniony w głowę, cierpi na wylew krwi do mózgu. Stan jego jest bardzo groźny i prawdopodobnie trzeba będzie przeprowadzić zabieg chirurgiczny.

W Amiens odbyło się szereg walk bokserskich w czasie otwarcia nowego miejscowego klubu bokserskiego. W jednym z meczów między zawodowcami, w wadze półśredniej Franciszek Nowak w 6-rundowej walce pokonał na punkty Lopeza.

SPORTOWCY JUGOSŁOWIAŃSCY WOLĄ KANADĘ

Podawaliśmy już wiadomość, że jugosłowiańska ósemka wioślarska, która wzięła udział na olimpiadzie w Helsinkach, nie powróciła do kraju. Obecnie dowiadujemy się, że Jugosłowianie w najbliższych dniach wyjeżdżają do Kanady. Na zapytanie dziennikarzy, dlaczego nie wracają do Jugosławii, wioślarze odpowiedzieli, że powodem opuszczenia kraju jest przede wszystkim brak swobób politycznych w Jugosławii. Poza tym — mówili wioślarze — jesteśmy młodzi, mamy przed sobą całe życie, w Jugosławii warunki życia są bardzo trudne, a Kanada ofiarowuje nam duże możliwości.

Z POLSKI

W Kraju dobiegają końca rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo pierwszej ligi, w obu grupach.

W pierwszej grupie przed ostatnim meczem prowadzi Unia z Chorzowa z 11 punktami, przed Budowlanymi z Gdyni — 10 punktów i Ogniwem z Krakowa — 9 punktów. Na czwartym miejscu jest Kolejarz z Poznania (8 p.), na piątym Kolejarz z Warszawy (7 p.) i Budowlanymi z Chorzowa (7 p.).

W drugiej grupie Ogniwo z Bytomia (12 p.) przed Gwardią z Krakowa (11 p.), Wojskowym Klubem z Warszawy (10 p.) oraz Wojskowym Klubem z Krakowa, Górnikiem z Radlina i Włókniarzem z Łodzi — drużynami, które mają po 7 p.

W przyszłym sezonie zagrają w pierwszej lidze: Gwardia z Warszawy i Budowlani z Opola. W ostatnim decydującym meczu Warszawa pokonała Bydgoszcz 2:0, a Włókniarz z Opola zremisował z Budowlanymi z Opola.

W meczu piłkarskim o puchar Polski Wojskowy Klub z Bydgoszczy pokonał bydgoskiego Kolejarza 4:1.

Drużynowym mistrzem Polski w tenisie została drużyna Stal z Katowic wygrywając w ostatnim meczu z Ogniwem z Sopot.

Na zakończenie wierszyk, który ukazał się w prasie krajowej, na temat jak grają piłkarze krajowi:

KOLEŻEŃSKA ZABAWA

„Nam strzelać nie kazano..."
Co niedzielę prawie
przychodzi mi to na myśl, widząc jak na trawie
boisk naszych zielonych rozsianych po kraju,
napastnicy ligowi niechętnie strzelają.

Dostanie taki piłkę — kręci się i wierci...
Podciąga... Innych kiwa... Kiwałby do śmierci,
cóż z tego, gdy przeważnie kończy tak to się, że
piąty kiwnąć się nie da i piłkę odbierze.

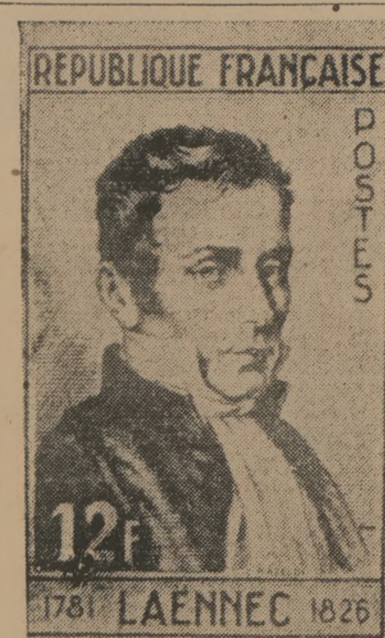
Zabawa się więc cała zaczyna od nowa,
ktoś się z piłką rozminął, ktoś źle przystosował,
ktoś podał gdzie nie trzeba, gdzie trzeba nie podał,
Ptyś ma piłkę nareszcie!... Znów się kiwa... Szkoda.

Za chwilę atakuje drużyna przeciwna
i znowu się powtarza historia ta dziwna:
na polu podbramkowym, tam, gdzie strzelać trzeba,
nie ma gościa, co celnie strzelić by się nie bał
i dziać się zaczynają wprost kelnerskie hece:
kolega do kolegi, kolega — koledze...

Egoizmu — nie znajdziesz w żadnym z owych chłopców.
Sam nie strzela, bo woli, by kolega... popsuł.
Czemu potem pretensje mają mieć do niego?
On nie frajer. On woli piłkę dać kolegom.

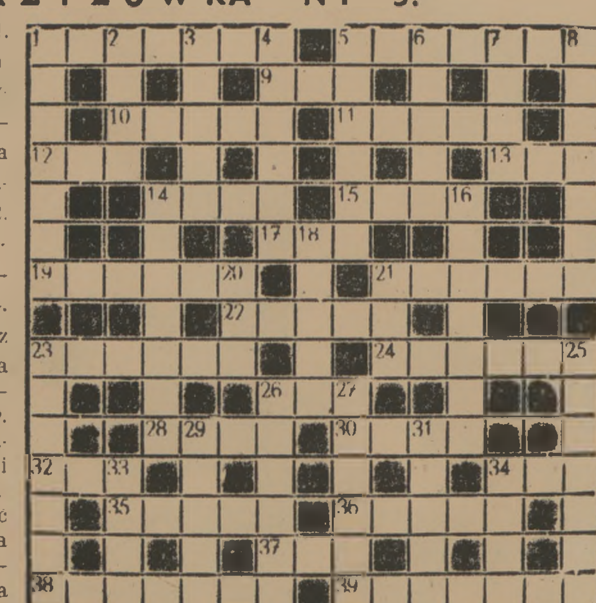
Że koledzy przeważnie są tych samych zasad,
przeto każdy jak może koło piłki hasa,
uwija się, drybluje, lecz strzelać — nie strzela —
I jakoś w końcu mija piłkarska niedziela...

— A skąd bramki się biorą? — zapytacie mili.
Bramki, mili, są dziełem jednej krótkiej chwili.
Komuś piłka się z buta ześliznie niechcący —
Jeden — zero!...
I na tym przeważnie się kończy.



Poczta francuska wypuściła nowy znaczek z portretem sławnego lekarza Rene Laennec, urodzonego w Quimper, twórcy metody badania chorych.

KRZYŻÓWKA Nr 3.



Wyrazy poziome: 1. Miejsce pobytu Czan Kaj-Szeka. — 5. Wybór króla polskiego. — 9. Zabawa taneczna (wspak). — 10. Chwała. — 11. Skała. — 12. Angielska miara powierzchni (wspak). — 13. Przeczenie. — 14. Przyrząd lekkoatletyczny. — 15. Państwo na bliskim Wschodzie. — 17. Rodzaj głosu. — 19. Broń palna. 21. Zastrzeżenie własności wynalazku. — 22. Nawóz ptasi. — 23. Część radia. — 24. Polska w języku obcym. — 26. Staropolska nazwa ucznia. — 28. Strój sędziowski. — 30. Człowiek szorstki i opryskliwy (wspak). — 32. Zwierzę zimnokrwiste. — 34. Zaimek (wspak). — 35. Zakonnik. — 36. Rzeka w zach. Polsce. — 37. Miasto w Rosji. — 38. Środek lokomocji. — 39. Halabardnik, strażnik.

Wyrazy pionowe: 1. Wytwórnia. — 2. Rodzaj opadu. — 3. Małe osiedla. — 4. Półwysep w zach. Ameryce. — 5. Twardy kauczuk wulkanizowany. — 6. Znamienny okres czasu. — 7. Wódz tatarski. — 8. Przodek. — 14. Narzecze. — 16. Spis, wykaz. — 18. Podzwrotnikowa roślina pnąca. — 20. Tytuł turecki — znaczy „wielki". — 21. Duchowny prawosławny. — 23. Impertynent. — 25. Kamień szlachetny. — 26. Kpij! — 27. Ozdoba męskiego ubioru. — 29. Odlany kształt. — 31. Kraj azjatycki między Indiami i Siamem. — 33. Los. — 34. Nie sen, lecz...

Rozwiązanie należy nadsyłać do dnia 13 listopada br. (decyduje): data stempla pocztowego). Rozwiązania należy wpisywać czytelnie, najlepiej wielkimi literami drukowanymi na załączonym rysunku lub podać je kolejno z numerami osobno, ale **do każdego rozwiązania musi być dołączony wycięty z naszej gazety rysunek krzyżówki z jej numerem,** bez niego żadne rozwiązanie nie będzie rozpatrywane.

Na kopercie zaadresowanej : **Redakcja „Słowa Polskiego", 55, rue du Fbg Montmartre, Paris (9),** należy w lewym rogu u dołu umieścić słowo **Krzyżówka. Listów należycie nie ofrankowanych nie będziemy przyjmowali.**

Czyje trafne rozwiązanie zostanie wylosowane, ten otrzyma jako nagrodę wartościową książkę polską.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Nr. 1

Wyrazy poziome: 1. Rys. — 3. Polka. — 6. Opinia. — 8. Rak. — 9. Sos. — 11. Palec. — 13. Nota. — 14. Nero. — 17. Norka. — 19. Rok — 20. Ara. — 22. Opasły. — 23. Sarna. — 24. Kto.

Wyrazy pionowe: 1. Rodan. — 2. Sir. — 3. Pika. — 4. Klocek — 5. Ars. — 7. Napar. — 9. Ser. — 10. Ponowa. — 12. Loara. — 14. Tor. — 16. Nawyk. — 18. Kapa. — 19. Kos. — 21. Osa.

Nagrodę w postaci książki Selmy Lagerloeff: LEGENDY CHRYSTUSOWE, wylosowało rozwiązanie nadesłane przez p. Germaine Antczak, 48, Facade de l'Esplanade. Lille (Nord).

ODPOWIEDZI REDAKTORA DZIAŁU KRZYŻÓWEK

Jeden z Czytelników uznał, że wyraz ponowa — świeżo spadły śnieg jest za trudny. Celem naszych krzyżówek jest również uczyć, a uczymy się najlepiej na błędach.

Paru Czytelników nadesłało jako określenie człowieka obrzydliwie otyłego „spasny", określenie to jest poprawne, ale niestety nie wiąże się ze słowem pionowym „osa".

kącik rolniczy

UŻYCIE NAWOZÓW SZTUCZNYCH

Rolnik przed użyciem nawozów sztucznych powinien wiedzieć na pewno jakich i ile nawozów ma użyć pod swoje rośliny.

Najlepiej byłoby, gdyby rolnik mógł przeprowadzić na swoich polach doświadczenie z nawozami sztucznymi. Zapewne, jest to kłopotliwe i wymaga sporo czasu i pracy, ale jeśli chodzi o dokładne poznanie swojej ziemi pod względem nawozowym na dzisiaj i na przyszłość, to i praca ta stanowczo się opłaci.

Potrzebnych rad i wskazówek dla przeprowadzenia takich doświadczeń, Redaktor kącika Rolniczego w „Słowie Polskim" chętnie udzieli.

Analiza chemiczna ziemi nie odpowie na to pytanie tak pewnie jak przeprowadzone doświadczenie z nawozami sztucznymi.

Nie mając takiej pewności, z własnego doświadczenia i na własnym polu, musimy polegać na doświadczeniach innych ludzi przeprowadzonych w podobnych warunkach i na podobnych ziemiach. Podajemy więc dawki nawozów sztucznych na różne ziemie i pod różne rośliny, oparte na licznych i ścisłych doświadczeniach, przeprowadzonych w różnych warunkach glebowych i klimatycznych, mogą one zatem stanowić wytyczne, według których każdy rolnik może przygotować sobie plan użycia nawozów sztucznych w swoim gospodarstwie.

Przy układaniu tego planu pamiętać należy: że 1. nie wszystkie nawozy sztuczne są jednakowe; 2. jednostronne nawożenie, np. tylko nawozami azotowymi albo tylko fosforowymi, czy też potasowymi, nie da takiego rezultatu, jak umiejętne dobranie wszystkich nawozów sztucznych, wyżej wymienionych; 3. nawozy sztuczne będą przez rośliny dobrze wykorzystane tylko na ziemi należycie doprawionej i mającej regularną wilgotność; 4. plon zależy nie od tego składnika pokarmowego, którego jest dużo, ale od tego, którego jest najmniej. To znaczy, że gdyby w ziemi było dosyć dużo np. azotu i potasu, a brakowało tylko fosforu, to roślina plonu nie wyda i tak będzie z brakiem azotu czy też potasu.. Należy więc wiedzieć, jakiego nawożenia w ziemi brakuje by go dodać.

DAWKI NAWOZÓW SZTUCZNYCH

POD PSZENICĘ

I) W drugim czy trzecim roku po oborniku, na ziemiach cięższych:
140 — 160 kg. azotniku 20% na hekt.
200 — 300 kg. superfosfatu 16% na h.
150 — 200 kg. soli potasowej 30% na hektar.

II) W drugim lub trzecim roku po oborniku na ziemiach lżejszych: podobnie jak na ziemiach cięższych, więcej superfosfatu bo 300 do 400 kg na hektar.

POD JĘCZMIEŃ

W drugim lub trzecim roku po oborniku:
40 — 60 kg. azotniaku 20% na ha.
150 — 250 kg. superfosfatu 16% na h.
100 — 200 kg. soli potas. 30% na ha.

POD OWIES

W trzecim lub czwartym roku po oborniku:
140 — 200 kg. azotniaku 20% na ha.
150 — 200 kg. superfosfatu 16% na h.
100 — 150 kg. soli potas. 30% na ha.

CO DAĆ NA OBIAD?

SOBOTA — 8 LISTOPADA

Posiłek południowy: Galaretka z nóżek z octem i oliwą. — Salsefia z rumianym masłem i bułeczką.

Wieczerza skromna: Zupa z jabłek z grzankami. — Ragout cielęce z kartoflami pure.

Wieczerza obfitsza: Rosół z ryżem. Potrawka cielęca z sosem pieczarkowym obłożona grzankami. — Pieczone jabłka z konfiturami.

NIEDZIELA — 9 LISTOPADA

Posiłek południowy: Yogurt. — Jajka faszerowane ze szpinakiem.

Wieczerza skromna: Zupa pomidorowa z ryżem. — Pieczeń wołowa z kartoflanymi kluskami.

Wieczerza obfitsza: Zupa j. w. — Udziec barani (duszony) z fasolą. Gruszki w sosie wanilowym.

SKĄD TE RÓŻNICE CEN?

W Calais stworzono komitet inicjatywy prywatnej. Każdy członek komitetu, a jest ich 80, ma z góry określone zadanie. Oto ubiegłego tygodnia wszyscy musieli zakupić te same ilości jakiegoś produktu w najbliższym sklepie. Oto wynik: kg mięsa na befsztyki kosztował od 633 do 915 fr., mięso na rosół od 250 do 470 fr. Różnica na kilogramie makaronu dochodziła do 60 fr, cykorii do 52 fr., czekolady do 128 fr. Wyniki te opublikowano, co ogromnie wzburzyło konsumentów, którzy domagają się wkroczenia czynników rządowych. Ciekawe, jak wytłumaczą te osobliwe zjawiska panowie kupcy.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA MAURICE BARRES'A W LOTARYNGII

Charmes (A.F.P.) — W małym mieście Wogezów Charmes, skąd pochodził wybitny pisarz i poeta francuski Maurice Barres, jeden z tych, którzy wielce przyczynili się do podtrzymania na duchu Francuzów w czasie pierwszej wojny światowej, odsłonięto piękny pomnik granitowy z medalionem, przedstawiającym podobiznę poety.

Barres wywarł znaczny wpływ na całą młodzież francuską przed pierwszą wojną światową; zasiadał w parlamencie, gdzie bronił zawsze przynależności Alzacji i Lotaryngii do Francji. W czasie ceremonii odczytano pisma przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Herriota i Jerome Tharauda z Akademii Francuskiej.

DROBNE OGŁOSZENIA

MAŁŻEŃSTWO poszukuje gospodyni Polki, dla zajęcia się domem i dzieckiem. Zgłoszenia M. Kisiel, 59, Avenue Victor Hugo, Boulogne (Seine) między 8 a 9 wieczorem. (116).

Poszukuję księdza nazwiskiem **HENKO** lub **HANKO**, którego spotkałem w 1943 roku przy metrze w Paryżu, oraz w dniu Nowego Roku 1945 r. i który odwiedził mnie w Dachau na bloku 27. Kto znałby Jego adres proszę pisać: K. CHYLIŃSKI, 39, rue Louis-Guerin, Villeurbanne (Rhone). (117).

Dowcipy z brodą

PROSTY SPOSÓB

Do jednego z dzienników angielskich pewien czytelnik napisał list tej treści:

„Nie rozumiem poco nasz rząd marnuje takie sumy na rozbijanie atomu! Ja mam sposób o wiele tańszy i bardzo prosty. Oto wystarczy atom owinąć starannie we wiórki, zapakować go w papier, nalepić na paczce napis: OSTROŻNIE! SZKŁO!! i wysłać pocztą do kogoś w Glasgowie. Z całą pewnością poczta dostarczy atom dokładnie rozbity".

Gerant Directeur : Mr F.-J Chotard

IMPRIMERIE J. E. P.

Travail execute par des ouvriers syndiques

Nowe wynalazki z dziedziny uzbrojenia

Armia amerykańska wyposażona została w nowy typ miny z plastyku o średnicy 5 cm i wadze 2 kg. Siła jej wybuchu wystarczy, by rozszarpać człowieka. W najbliższym czasie hełmy stalowe zastąpione zostaną hełmami plastycznymi z nylonu. Nowy typ przeciwczołgowej «bazooki» wypróbowuje się obecnie na Korei, jest on skuteczniejszy niż dotychczas używana 3 i pół calowa broń przeciw pancerna.

Zradiofonizowane rolnictwo

Mr H.C. Coole-Tinsley, młody i przedsiębiorczy właściciel 800-hektarowego gospodarstwa rolnego w hrabstwie Lincoln w Anglii, wydaje polecenia pracownikom drogą radiotelefoniczną. Każdy wóz, traktor i maszyna zaopatrzona jest w radiotelefon. Z chwilą gdy np. samochody ciężarowe wyjechały do miasta z owocami, zbożem lub jarzynami a właściciel dowiaduje się, że tam podaż jest duża, skierowuje jadące samochody do innego miasta, gdzie łatwiej o zbyt towaru. Jeżeli wypadnie coś przywieźć z miasta, telefonuje do obsługi samochodu i poleca jej zabrać, co trzeba. Zaoszczędza to wiele nieproduktywnych jazd. Tą drogą wydaje on polecenia i dowiaduje się o stanie prac, udziela wskazówek żniwiarkom i traktorom i łatwo może wysłać pomoc techniczną w razie niedomagań lub zepsucia się maszyn.

Pomysłowy farmer umocował silne magnesy przy żniwiarkach i wiązałkach, które chwytają kawałki stali, żelaza, znajdujące się na polach zasianych zbożem i tym sposobem zapobiega uszkodzeniu maszyn.

O czym wiedzieć nie zaszkodzi

Świat w cyfrach

W ciągu jednej tylko minuty ludność całego świata spala 3 tony tytoniu, pije 600.000 filiżanek kawy, spala 2.000 ton węgla, spożywa 50.000 kg mięsa, 50 tysięcy jaj, pół miliona bułek, 50 kg soli, 1 milion kg cukru, 375 tysięcy kg ziemniaków. W tym samym czasie nadaje pół miliona listów, popełnia 3.500 przestępstw i 1 morderstwo.

* * *

Następujące przedsiębiorstwa upaństwowione przyniosły poniższe zyski we Francji: elektryczność — 4.359 milionów franków, węgiel — 955 milionów fr., zakłady budowy pojazdów mechanicznych Renault — 896 milionów fr., przetwory naftowe — 430 milionów fr., instytucje kredytowe — 362 miliony fr., towarzystwa generalne — 306 milionów fr., odsetki od podatków — 167 milionów fr., S.N.T.A.S.E. — 158 milionów fr. i B.N.C.I. — 125 milionów franków.

* * *

Po raz trzeci na przestrzeni 4 lat 30-letnia Holenderka powiła bliźnięta. Posiada ona 6 córek i jednego chłopca.

* * *

Na terenie całego świata istnieje 1.727 zawodów i rzemiosł od specjalistów od uboju zwierząt w rzeźniach począwszy a na zoologu skończywszy.

* * *

Podczas ostatniego kongresu partii komunistycznej w Moskwie Malenkow oświadczył, iż partia liczy w Rosji 6.882.145 członków na 200 milionów mieszkańców.



PAN FICLEK SZUKA SZCZĘŚCIA

PRZESADA

Copyright by Opera Mundi

POSZUKIWANIA

Tadeusza GOLSKIEGO, ur. 2 lipca 1920 r. w Kielcach, poszukuje Polski Związek Inwalidów Wojennych we Francji 32, rue Basfroi — Paris XI — Union des Mutiles de Guerre Polonais en France. (113)

Prenumerata we Francji : Mies. 290 frs, Kwart 840 frs. Połroczna 1 600 frs Prenumeratorzy zagraniczni, płacący we Francji we frankach francuskich wpłacają dodatkowo na koszty przesyłki kwotę 156 frs. miesięcznie.

Cennik ogłoszeń : Cena ogłoszenia w dziale ogłoszeń wynosi 250 frs. za 1 cm. szerokości 1-go łamu. Za ogłoszenie powtórzone bez zmian wielkrotnie — zniżka. Ogłoszenia drobne 150 frs od wiersza. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Przedstawicielstwa «Słowa Polskiego»

Francja : Dep. Nord — T Gołąb, 52, rue Saint-André Lille (Nord). — **Dep. Pas-de-Calais** — Gerard Cichy, Hotel Polski 24, rue de la Gare, Lens (P.-de-C.). — **Dep. Puy-de-Dôme i Allier.** — Jerzy Wilski, Croix Mallet, Les Aucizes (P.-de-D.). **Dep. Gard.** — Jan Szutecki, 82, La Royale par Tamaris (Gard) — **Dep. Rhône.** — J. Gendera, 7, r Crillon, Lyon (Rhone) — **Dep. Saone-et-Loire i Nievre** : Fr. Gierczak, 43, rue Lamartine. Le Creusot (S L.). — **Dep. Loire.** — J. Bijas, Cité Franco-Belge, rue d'Outre-Furan, St-Etienne (Loire).

Austria : K. F. Knap, Salzburg 2. Maxglar Wohnsiedlong Werksstr. 13/17. Prenumerata : mies. 30 S., kwart. 85 S., półrocz. 150 S. — **Belgia : Okręg Limburgia :** H. Łapczyński, 46.Eksterstraat Vuch Cite Limburg **Okręg Liege :** K. Włodarczyk, 22, rue des Armuriers. Liege, konto pocztowe 3012-78. — Pren. mies. 55 frb., kwart. 165 frb połrocz. 330 frb., egz 2,25 frb — **Holandia :** B. Galas Schorsmolenstraat 9, Breda. Pren. mies. 3 guld, kwart. 8 guld., połrocz. 15 guld. egz. 15 cent — **Kanada :** Dr. M. Sangowicz. 1272 Av Bernard, Apt. 1, Montreal (Que.) Pren. mies 1,25 dol., kwart. 3 50 dol. połrocz. 6.50 dol. — **Niemcy :** Cz. Tarnowski, 93 Quakenbruck, Schiphorst 2, Postchekkonto Hannover 723-24. Pren. mies. 4 DM., kwart. 11 DM. — **Szwajcaria :** E. Chylewska, Budenzweg 6. Zurich 9148. Pren. mies. 4 fr. szw., kwart. 11 fr. szw., połrocz. 20 fr. szw. Egz 0.20 fr. szw — **Szwecja, Norwegia, Dania :** B. Kurowski, Anggatan 6, Lund. Pren mies. 5 kr. szw, kwart. 14 kr. szw., połrocz 27 kr szw — **W. Brytania i Irlandia : J.** Jacewicz. 9, Powis Terrace, London W 11, **tel. BAYswater 1987. Godz. biurowa godz 10-12 prócz sobót i niedziel** Pren. mies. 8/6, kwart. Funt 1.5.6, egz. 3 d.

Pod tymi adresami prosimy zwracać się w sprawie prenumeraty, kolportażu i ogłoszeń.